

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . zł. 5.80
- dostawa do domu . zł. 6.10

Słowo Polskie

25 gr.

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, pasów tekstylnych gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą cznie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Program, który zostanie wykonany.

Natychmiast po otrzymaniu hjobowej wieści z Truskawca, uważaliśmy za nasz najpierwszy obowiązek oświadczyć, iż łącznie z manifestacją najgłębszego bólu wobec niepowetowanej straty jednego z pionierów twórczej myśli państwowej, należy z całą mocą i z pełnią wiary nieugiętej stwierdzić, że **program śp. Tadeusza Hołównki zostanie wykonany.** Uważaliśmy bowiem, że tragedia truskawiecka właśnie i przede wszystkim uzasadnia konieczność realizacji tego programu w imię najwyższych interesów Państwa, w imię dobra społeczeństwa polskiego i ruskiego, w imię wreszcie trwałego pokoju w województwach południowo-wschodnich.

I dziś, gdy mijają pierwsze dni wstrząsających wzruszeń, wywołanych kainowym morderem, uważamy, że jest już pora powrócić do zasadniczych, programowych wytycznych śp. Hołównki. Nie tylko dlatego, że wprowadzanie ich w życie będzie najlepszym uczczeniem Jego pamięci i najtrafniejszym podejściem do zagadnień, które właśnie wskutek strzałów w Truskawcu wysunięte zostały na plan pierwszy w hierarchii zadań zarówno w samej naszej dzielnicy jak i w całym Państwie — ale także i dlatego, że program, o którym mowa, mało naogół jest jeszcze rozumiany a nawet, jak tego dowodzą ostatnie głosy prasy opozycyjnej, świadomie jest przeinaczany i naciągany dla dezorientowania opinii publicznej.

Otóż celem głównym tego programu — jest organiczne zjednoczenie wewnętrzne ludności, zamieszkującej wschod. Małopolskę z Państwem.

Droga do tego zjednoczenia a tem samem do zlikwidowania wywrotowego separatyzmu — prowadzi przez wykonanie ogromnego wysiłku wychowawczego, obliczonego niewątpliwie nie na jedno pokolenie, wysiłku, którego owocem byłby nowy obywatel Państwa, wolny już całkowicie od toksyn wzajemnej nienawiści, pozytywnie i rzeczowo ustosunkowujący się i pracujący dla wspólnego dobra, jakim jest Państwo.

Ten długofalowy, jeśli się tak wyrazić wolno, program wychowawczy, możliwy jest do urzeczywistnienia tylko pod jednym warunkiem: jeśli przystąpi się doń po istotnem, rzetelnem przewycięczeniu poglądu dziś jeszcze dominującego zarówno w społeczeństwie polskim jak ruskim, że zagadnienie, które mamy rozwiązać, należy traktować jako zagadnienie, jako kategorię polityczną.

Wychodząc z tego założenia, śp. Hołównko — jak to już podkreśliliśmy przy ogólnej charakterystyce Jego programu — przeciwny był bezwzględnie jakimkolwiek i skądkolwiek wychodzącym pomysłom autonomistycznym. Mało tego. Przeciwny był również twórczości gdziekolwiek we wsch. Małopolsce uniwersytetu ukraińskiego. Uważał bowiem słusznie, że w obecnym stanie rzeczy, gdy zagadnienie nas trapiące ciągle jeszcze traktowane jest jako kategoria polityczna — dawanie ludności ruskiej jakiegokolwiek autonomii czy uniwersytetu jest tylko utrwalaniem i potęgowaniem tej kategorii politycznej

a tem samem separatyzmu, a więc uniemożliwianiem realizacji wspomnianego wyżej programu wychowawczego.

I dlatego fałszem wierutnym jest tutaj się tu i ówdzie twierdzenie, że śp. Hołównko dążył do t. zw. ugody z Ukraińcami jako kategorią polityczną, że hołdując mechanicznej tezie: „divide et impera“, uważał za alfę i omegę zagadnienia wygrywanie jednych partij politycznych ukraińskich przeciw drugim za koncesje i ustępstwa natury politycznej.

Wielkość i mądrość idei śp. Hołównki pojednania obu bratnich społeczeństw na gruncie i w zgodzie z państwową racją stanu, tkwi w istocie zakreślonego przezeń programu wychowania nowego obywatela państwowego, zarówno polskiego i ruskiego, obywatela, wolnego od narzuconych mu przez zaborcę kryteriów politycznych we wzajemnem ustosunkowywaniu się do każdej niemal kwestji, jaką życie wysuwa w naszej dzielnicy.

Ta bowiem właśnie cecha „polityczności“ w każdej dziedzinie życia, gospodarczej, społecznej, kulturalnej czy nawet obyczajowej i obrządkowej — jest w istocie pierwszą i najgłówniejszą przeszkodą w trwałem uregulowaniu stosunków wsch. Małopolski a zarazem głównym silnikiem i dźwignią wywrotowo - separatystycznych zbro-

dni. Ta „polityczność“ wytworzyła odrębne nurty życia gospodarczego, orietowanego przede wszystkim na cele polityczne zamiast rzeczowe; ta „polityczność“ kazała osobno i przeciw sobie działać Towarzystwu Szkoły Ludowej i Proświecie, ustawiać dwoma frontami do siebie organizacje wychowania fizycznego harcerstwo, Plasty, Łuhy itd. Ta wreszcie „polityczność“ zaciążyła na pomysłach odrębnej dla województw południowo - wschodnich ustawy samorządowej, dostosowanej do stosunków tutejszych, jako innej rzekomo, aniżeli reszta Państwa, kategorii politycznej.

Otóż to wszystko, ten nieszczęsny dualizm życia codziennego we wsch. Małopolsce, wynikły właśnie z przyjęcia zasady „polityczności“ stosunków naszej dzielnicy — zwalczał śp. Hołównko jak najbezwzględniej, gdyż jaśniejsz, aniżeli ktokolwiek inny w Polsce, zdawał sobie sprawę z tego, że petryfikowanie tego stanu rzeczy uniemożliwia pojednanie bratnich społeczeństw, które, chcą czy niechcą, muszą współżyć ze sobą, które zrosły się ze sobą „jak dwa dęby z dwóch ziarn rzuconych do tej samej ziemi“ i niema takiej siły „aby rozrąbać te poplątane korzenie“ a tembardziej tak, aby jeden pień żył nadal a drugi umarł!...

Na drodze do pojednania koniecznego, bo podyktowanego względami historycznymi i przyrodniczymi, wysu-

wał śp. Hołównko w programie, wychowującym nowego obywatela, logicznie i konsekwentnie środki jasne i nieodzowne: jedno ma być Towarzystwo Szkoły Ludowej polsko - ruskie, jednakże prawa i obowiązki nakładające na Polaka i Rusina; jeden ma być ruch spółdzielczy, ściśle podlegający kontroli państwowej, polsko - ruski, wyłącznie oddany pracy rzeczowej, pomnażającej i utrwalającej dobrobyt wszystkich obywateli; jedne mają być organizacje wychowania fizycznego, ten — właśnie zadaniu a nie innemu poświęcone; jedna wreszcie, ta sama, co w całym Państwie, obowiązująca ma we wschod. Małopolsce ustawa samorządowa, jako warsztat zgodnej, konkretnej i rzeczowej pracy dla wspólnego dobra.

I dlatego powiedzieliśmy odrazu: **program śp. Tadeusza Hołównki zostanie wykonany.** Bo to jest jedyny twórczy, organiczny, państwowy program dla województw południowo-wschodnich. Bo to jest jedyny program, likwidujący naprawdę, rzeczywiście separatyzm i tendencje gwałtów i zamachów, które na papierze uroczyście potępia Undo, ale którym nie umie i nie chce zapobiec żadnym pozytywnym programem. Bo to jest wreszcie jedyny program wychowawczy, który urzeczywistni państwową a tak namiętnie przez śp. Hołównkę ukochaną ideę pojednania. (j. r.).

Podwyżki opłat akademickich nie będzie w bieżącym roku.

Wywiad z ministrem W. R. i O. P. p. Jędrzejewiczem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3 września. (B). Minister oświaty p. J. Jędrzejewicz udzielił agencji „Iskra“ wywiadu, w którym omówił sprawę opłat uniwersyteckich.

Nie mogę nie przyznać — oświadczył min. Jędrzejewicz — że myśl podwyższenia opłat uniwersyteckich była i jest rozważana w ministerstwie o-

światy bardzo poważnie i wszechstronnie. Wiele względów przemawia za podwyższeniem opłat, wiele przeciw.

Jest moja gorąca troska, aby z tego powodu jak najmniej ucierpiała praca w uczelniach wyższych. Praca ta nie polega dzisiaj na słuchaniu wykładów i wyuczaniu się ze skryptów, zakłady muszą być jaknajlepiej uposażone. Stu-

dent powinien w nich znaleźć wszystkie nieraz tak bardzo kosztowne instrumenty, pomoce naukowe i najnowszą literaturę w danej dziedzinie wiedzy.

Na pytanie czy skłaniałby się do myśli podwyższenia opłat, oświadczył min. Jędrzejewicz:

„— I tak i nie. Zdaję sobie bowiem doskonale sprawę, że podwyższenie opłat dzisiaj byłoby dotkliwym ciosem dla studjującej młodzieży, na tę podwyżkę nieprzygotowanej. Wyteżę więc wszystkie siły, aby zapewnić normalny bieg prac w laboratoriach, seminarjach i t. p., oraz aby zapewnić środki na pomoce naukowe, nie uciekając się w bieżącym roku akademickim do tej ostateczności, jaką jest podwyższenie opłat.

Co więcej, pragnąłbym zapewnić tej młodzieży, która obecnie studjuje i która teraz w mury wyższych uczelni przejdzie, ukończenie studiów przy tej samej wysokości opłat. Będę się zatem starał uzyskać potrzebne środki finansowe, aby tylko nie utrudniać mło-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Nowy starosta w Drohobyczu.

NASTĘPCY KOMENDANTA GRABOWSKIEGO JESZCZE NIE MIANOWANO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3 września. (B). Dowiadujemy się, że starostą powiatowym w Drohobyczu na miejsce p. Porembalskiego, który przechodzi na stanowisko starosty powiatowego do Kielc, mianowany zostanie p. Emeryk, dotychczasowy starosta powiatowy w Miechowie.

Nowy komendant wojewódzki P. P. we Lwowie na miejsce podinspektora Grabowskiego, który przeniesiony zo-

stał również do Kielc, nie jest jeszcze mianowany. Urzędować narazie będzie zastępca podinspektora Grabowskiego.

Jednocześnie komunikują nam ze sfer miarodajnych, że wiadomość o przeniesieniu na inne miejsce urzędowania powiatowego komendanta P. P. W Drohobyczu komisarza Krupy jest nieprawdziwa.

=□=

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

dzieży akademickiej ciężkiej walki o wiedzę, a nieraz o byt”.

— Czy spodziewa się p. minister utrzymać nastale ten stan?

— Niestety nie. Do podwyższenia taks musi dojść w interesie normalnego biegu studiów młodzieży. Zarządzenie jakie w tej mierze będzie musiał wydać, będzie jednak obowiązywało dopiero od roku akademickiego 1932/33 i obejmie tylko szeregi młodzieży nowowstępującej, która będzie już uprzedzona dość wcześnie wśród jakich warunków przyjdzie jej w uczelni wyższej pracować.

Por. Humnicki — rozstrzelany.

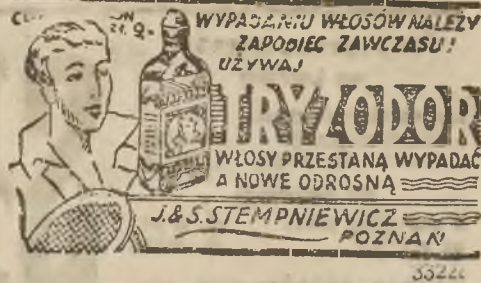
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (B). Jak donosiliśmy wczoraj, w dniach 1 i 2 września w wojskowym sądzie okręgowym nr. 9 w Brześciu nad Bugiem toczyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciw por. Bogdanowi Humnickiemu, oficerowi placu w Kielcach, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz obcego państwa.

Sąd wydał dziś wyrok skazujący por. Humnickiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Dowództwo O. K. IX. jako właściwy zwierzchnik sądu wyrok zatwierdził. P. Prezydent Rzplitej z prawa łaski nie skorzystał.

Wyrok został wykonany w obrebie twierdzy brzeskiej 3 b. m. o godz. 6.25.

==□==



że decyzja ta przyczyni się do rozprószenia przykrej atmosfery, jaka wywołała wiadomość o tym planie.

Następnie przemawiał minister Gradi, który wyraził zadowolenie z powodu oświadczenia Curtiusa i Schobera.

Krótkie oświadczenie w tym samym sensie złożył również przedstawiciel Czechosłowacji.

PO POŁUDNIU ODBYŁA SIĘ DEBATA NAD SPRAWOZDANIEM KOMISJI KOORDYNACYJNO-GOSPODARCZEJ.

Przemawiał delegat Sowieców Litwinów,

zwracając ostrze krytyki szczególnie przeciwko tezie preferencyjnej i protestując przeciwko odłożeniu debaty nad projektem sowieckim o akcie nieagresji gospodarczej. System preferencyjny — wedle Litwinowa — nie tylko sprzeciwia się zasadzie o największym uprzywilejowaniu, ale stanowi wyraz walki gospodarczej przeciwko Sowiecom. W zakończeniu mówca oświadczył, że Sowiety pragną współpracować ze światem kapitalistycznym, ale ten nie chce uznać państwa sowieckiego.

W odpowiedzi minister Flandin, w bardzo zrecznym i doskonałym przemówieniu, logicznymi argumentami odparował argumenty Litwinowa, zapewniając Litwinowa, że jego lek przed koordynacją państw europejskich przeciwko Sowiecom na niczem nie jest oparty przeciwie państwa europejskie mają powód do krytycznego mówienia o Rosji ze względu na propagandę rewolucyjną, uprawianą przez Sowiety w krajach europejskich.

W dalszej debacie.

krótkie oświadczenie złożył minister Zaleski,

odpowiadając na zarzut Litwinowa, że Rosja sowiecka nie została zaproszona do wzięcia udziału w warszawskiej konferencji państw rolniczych. Minister wyjaśnił, że Sowiety nie zostały na tę konferencję zaproszone, gdyż brały w niej udział państwa rolnicze europejskie, należące do Ligi Narodów a celem tej konferencji było ujednolicienie stanowiska tych państw wobec prac wszczętych przez organa ekonomiczne Ligi Narodów, w której Sowiety wówczas jeszcze nie były reprezentowane.

W rezultacie debaty

komisja przyjęła raport komisji koordynacyjnej i gospodarczej

i zadecydowała włączyć to sprawozdanie do raportu, jaki opracuje dla Zgromadzenia. W celu opracowania tego raportu wybrano komisję redakcyjną złożoną z 12 członków. Komisja ta zbieże się jutro i pracować będzie przez cały dzień. Jest rzeczą prawdopodobną, iż komisja europejska zbierze się pod koniec Zgromadzenia.

Te tendencje interpretują w ten sposób, że chodzi o umożliwienie delegacji sowieckiej pozostania w Genewie w ciągu całego Zgromadzenia Ligi Narodów, aby umożliwić jej wzięcie udziału w ostatnim posiedzeniu komisji europejskiej.

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. KAROL KUHL

powrócił i ordynuje od 3—5 popoł. ul. Potockiego 42, — telef. 51-23. Prześwietlanie Roentgenem. — Lampa kwarcowa.

Odwrót od Anschluss-u.

Deklaracje Niemiec i Austrii na komisji paneuropejskiej

Genewa, 3 września. (PAT.) Dziś o godz. 11.15 rano zebrała się komisja studiów dla unii europejskiej na plenarnym posiedzeniu. Zebranie miało miejsce w wielkiej sali oszkłonej sekretariatu generalnego. Francję reprezentował przybyły dziś rano premier Laval. Minister Zaleski reprezentował, poza Polską, W. Miasto Gdańsk.

Zebranie rozpoczęła się w nastroju bardzo wielkiego zdenerwowania, gdyż spodziewano się ważnych deklaracji przedstawicieli Niemiec i Austrii w sprawie projektu unii celnej. Do ostatniej chwili nie było pewnym, czy układy, które trwały w ciągu trzech ostatnich dni, zarówno w gabinecie generalnego sekretarza Ligi Narodów, jak i bezpośrednio między zainteresowanymi delegacjami, zostały zakończone pomyślnym wynikiem.

Sala przepełniona delegatami oraz dziennikarzami, którzy przybyli niezwykle licznie z całego świata.

Minister dr. Curtius wygłosił dłuższe przemówienie,

w którym dotknął wszystkich spraw, opracowywanych przez mnogie komisje. Wśród tych spraw poświęcił on również krótki ustęp historii projektu unii celnej austriacko-niemieckiej. Ustępowanie ten brzmiał następująco:

Zamiarem niemieckiego i austriackiego rządu przy projekcie unii celnej było od samego początku, aby plan ten stał się wyściem dla szerszej akcji w dziedzinie porozumienia handlowego z uwzględnieniem możliwie wielkiej ilości państw europejskich. Wnie dzychczas wypadki następowały po sobie w szybkim tempie tak, iż ówczesna myśl zmieniła się do gruntu. Dziś w komisji europejskiej stoimy w obliczu planu o ogólnym charakterze, za urzeczywistnienie którego chcemy pracować aktywnie wszystkimi naszymi wysiłkami.

W nadziei — mówił dr. Curtius — że prace komisji europejskiej dadzą dodatnie rezultaty, rząd niemiecki postanowił, w porozumieniu z rządem austriackim zaniechać projektowanego planu unii celnej.

Następnie zabrał głos min. spraw zagranicznych dr. Schober,

który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował zakres prac komisji europejskiej, przyczem poświęcił ustęp swego przemówienia sprawie projektu unii celnej austriacko-niemieckiej.

Jest rzeczą oczywistą — mówił dr. Schober — że projekt ten nie miał widoków urzeczywistnienia, o ile inne państwa europejskie nie będą gotowe wziąć w tej unii udziału. Wobec zaistniałego stanu rzeczy i wobec tego, że sprawa unii celnej znajduje się na porządku dziennym prac komisji europejskiej umówiliśmy się z rządem niemieckim co do stanowiska, jakie zajmujemy w tej sprawie. Wypadki ostatnich miesięcy spowodowały, że wbrew intencjom naszym mogła powstać przeszkoda we współpracy narodów europejskich w chwili wprowadzenia w życie unii celnej. Wobec tego rząd austriacki zdecydował się w interesie tej współpracy zaniechać pro

jektowanej realizacji unii celnej z Niemcami. Mam nadzieję, że moja deklaracja przyczyni się do wzmocnienia uspokojenia, tak bardzo potrzebnego do aktywnej współpracy.

Delegat francuski minister Flandin

oświadczył m. in.: W imieniu republiki francuskiej przyjmuję do wiadomości oświadczenie pp. Curtiusa i Schobera, w myśl których rządy ich nie mają zamiaru realizowania projektu unii celnej. Flandin wyraził nadzieję,

Lord Cecil zwołuje Komitet Trzech?

Londyn, 3 września. (PAT.). „Manchester Guardian” donosi na podstawie informacji pochodzących jakoby od lorda Cecila, że zamierza on zastąpić Hendersona w Komitecie trzech i zwołać komitet na sesję nadzwyczajną.

Dziennik podkreśla dalej, że delegat włoski Pilotto uważa, że śmierć posta

Helówki wytworzyła tego rodzaju atmosferę, że byłoby lepiej nie poruszać sprawy mniejszości ukraińskiej w czasie obecnej sesji Rady Ligi.

Podobnego zdania według „M. Guardian” jest jeden z przywódców ukraińskich, bawiący w Genewie.

==□==

Miejsce w Radzie Ligi — za drogie.

Guatemala postanowiła z Rady L. wystąpić.

Genewa, 3 września. (PAT.) Tego-roczne Zgromadzenie Ligi Narodów będzie miało prawdopodobnie dowolność wyboru zamiast na 3, na 4 miejsca w Radzie Ligi.

Rząd Gwatemali nosi się z zamiarem wystąpienia z Rady, jakkolwiek okres jej urzędowania upływa po dwu latach.

Z uwagi na koszty, jakie pociąga za sobą tego rodzaju współudział w Radzie Ligi, mała republika Gwatemali postanowiła, wobec kryzysu gospodarczego, rzec się miejsca w Radzie Ligi Narodów. Tego rodzaju wypadek byłby pierwszym w dziejach Ligi.

==□==

Po 7 tygodniach otwarto znowu giełdę berlińską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (G). Z Berlina donoszą. Po 7-tygodniowym przymusowym wypochnięciu giełdy berlińskiej została 3 bm. otwarta. Przedsięwzięte zostały wszelkie środki ostrożności. Zarząd giełdy polecił opublikować w gmachu wezwanie do zachowania spokoju i ostrzeżenie przed rozsiewaniem fałszywych pogłosek.

Dyspozycje sprzedaży na wszyst-

kich prawie rynkach przeważały nad dyspozycjami kupna. Kursy wykazywały tendencję zniżkową. Sprzedaż papierów wartościowych była oibryzmią; była ona tak wielka, że obroty musiano ograniczyć do 10 proc. Akcje Banku Drezneńskiego spadły ze 101 na 47, Danatbanku ze 101.25 na 76. Złamały się również znacznie kursy państw państwowych i komunalnych.

W Chili wybuchła rewolta.

Bunt marynarzy. — Przygotowania do strajku powsz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G). Z Nowego Jorku donoszą: Sytuacja w Chili pogarsza się z każdą chwilą. Oczekuje się w najbliższych godzinach ogłoszenia stanu oblężenia. Dotychczasowy prezydent Manuel Trucco wraz z całym rządem podał się do dymisji.

Marynarze przeszli obecnie do otwartego buntu. Większa część floty wraz z największym południowo-amerykańskim okrętem znajduje się w ich rękach. Zbuntowani marynarze wystąpili z szeregiem żądań bolszewickich, domagając się w pierwszym rzędzie

ukarania b. prezydenta Ibáñez i jego przyjaciół, nałożenia specjalnych podatków na bogatych obywateli i wywłaszczenia wielkich majątków ziemskich.

Ponieważ z żądaniemi temi solidaryzują się również związki robotnicze, oczekiwane jest ogłoszenie strajku powszechnego. Po stronie rządu opowie działa się wprawdzie część floty, jednak wątpliwie jest, czy rząd stanie do otwartej walki z buntem wobec tego, że wywrotowcy rozporządzają przeważną siłą zbroijną.

DO TYCH, KTÓRZY ZAWSZE CZEGOŚ SIĘ BOJĄ



Pewność i zaufanie to nasza dewiza.

Zdaje się Wam, że wiecie sami wszystko najlepiej. My jednak twierdzimy, że jesteście w błędzie. Opieracie się na tem co Wam zły doradca podszeptnie lub dajecie upust słabym nerwom. Byle plotka, a już szukacie dolarów, głęboko je chowając. Zapominacie, że tak schowane dolary, niosą Wam tylko straty, bo wyszły z obiegu. Tyle razy doświadczyliście już tego na sobie.

Pomyślcie, jakby świat wyglądał, gdyby wszyscy byli płochliwi, gdyby nie było ludzi rozsądnych, którzy wiedzą, że potężna instytucja oszczędnościowa to najlepsza gwarancja przyszłości.

PAMIĘTAJCIE:

Waszych oszczędności ukrytych w szufladach, skrytkach, schowkach może pozbawić Was zły los lub ręka złoczyńcy. Oszczędności złożone w P. K. O. znajdują się pod okiem całego społeczeństwa i przynoszą godziwy procent.

WSZYSTKIE WKŁADY P. K. O. WYPLACA ZAWSZE NATYCHMIAST BEZ WYPOWIEDZENIA.

Jesteśmy największą instytucją oszczędnościową w Polsce, a jedną z największych w Europie. Nasz roczny obrót sięga 24 miliardów złotych. To najlepszy dowód naszej płynności i siły finansowej. Pieniądze lokujemy w walorach opartych na złocie tudzież w nieruchomościach. Kierujemy się zasadami skrupulatności i dobrej gospodarki.

OTO NASZA ZASADA:

Kiedykolwiek klienci nasi zechcą podjąć swe pieniądze ZNAJDĄ NAS ZAWSZE GOTOWYCH DO WYPŁATY KAZDEJ ŻĄDANEJ SUMY SPRAWNIE I SZYBKO.

ANI JEDEN GROSZ NIE MOŻE BYĆ ZMARNOWANY.

P. K. O. JEST INSTYTUCJĄ WIECZYSTĄ.

4050

Każdy urząd pocztowy jest naszą zbiornicą.

Runął w przepaść w oczach setek ludzi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 września. (G). Liczni przechodnie na ulicy Solec byli dziś rano świadkami strasznego wypadku, którego ofiarą padł robotnik zajęty przy odnawianiu wiaduktu mostu ks. Poniatowskiego.

Na zawrotnej wysokości przy malowaniu części żelaznych wiaduktu pracował 25-letni malarz W. Tomaszewski. W pewnej chwili robotnik ów stający na prowizorycznym rusztowaniu stracił równowagę i runął w przepaść. Padając, chwycił się wiszącej liny i na chwilę zawisł w powietrzu, jednak osłabienie, czy też lęk sprawił, że puścił sznur.

Ciężko poranionego w stanie beznadziejnym przewiozło go pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nieoczekiwana pomoc w gospodarstwie.

Trudne ma zadanie w dzisiejszych ciężkich czasach każda gospodyni, aby sprostać wszystkim wydatkom i potrzebom gospodarstwa, przy coraz to więcej uszczuplającym się budżecie domowym. To też prawdziwą radością dla stróskanej gospodyni jest wiadomość, że niezbędne w każdym gospodarstwie mydło Jeleń Schicht, wobec redukcji ceny fabrycznej -- w sprzedaży detalicznej jest znacznie tańsze.

3885

0 2 lata przedłużono termin egzaminów dla niewykw. nauczycieli.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3-go września. (B). Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów załatwiono m. in. ostatecznie sprawę nowelizacji ustawy z dnia 26 września 1922, dotyczącej kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych.

Dowiadujemy się, że w pierwszym rzędzie nowelizacja dotyczy przedłużenia okresu zdawania egzaminu uproszczonego o dwa lata dla tych na-

uczycieli, którzy z różnych powodów nie mogli dotąd zdać egzaminu, a którzy z drugiej strony mogą jeszcze z pożytkiem pracować w szkolnictwie.

Należy zauważyć, że brak noweli do tej ustawy spowodowałby silny wstrząs w szkolnictwie, gdyż przeszło tysiąc nauczycieli trzebaby było usunąć bez możliwości zastąpienia ich odpowiednią liczbą nauczycieli wykwalifikowanych.

=□=

Na kresach pojawił się... Rasputin. Zakończona rzezią wyprawa chłopów do Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3 września. (G). Z Pińska donoszą: Głoszący wśród chłopów na kresach przepowiednie powrotu na tron rosyjski cara i zniszczenie panowania bolszewików, t. zw.

święty starzec uważany przez chłopów za ocalonego przed bolszewikami Rasputina

przeszedł przed tygodniem wraz z kilkunastu wielbicielami na stronę bol-

szewicką, witany owacyjnie przez tamtejszych chłopów.

Podniecony słowami „proroka” tłum chłopów rzucił się na wzorowy kolektyw „Czerwony Bohater” i puścił z dy mem szopę z traktorami i maszynami rolniczymi. Miejscowa jacejka komunistyczna w porozumieniu z organizacją bezbożników zawiadomiła władze GPU. w Słucku o występach Rasputina. Natychmiast wydelegowano ze

Słucka oddział samochodów pancernych i kawalerji.

Wśród zwolenników Rasputina urządzono rzeź. Trupem padło z górą 100 osób.

Rasputin ocalał z pogromu i wraz z kilku chłopami uciekł w lasy. Obecnie, jak się zdaje, przekrada się lasami w stronę Polski, wobec czego bolszewicy skoncentrowali na granicy silniejsze oddziały straży granicznej.

Imprezy bezrobotnych artystów poznańskich.

Poznań, 3 września. (PAT.). W związku z zawieszeniem przedstawień w teatrach poznańskich, tutejsi artyści zorganizowali na własną rękę imprezy objazdowe. Tak więc artyści opery poznańskiej Roy tenor, Karpacki i May barytoni i Springer bas utworzyli zespół wokalny i rozpoczną w tych dniach objazd większych miast.

Także zespół dramatyczny teatrów polskich w Poznaniu zamierza urządzić szereg przedstawień w miastach prowincjonalnych w poznańskim. W dniu dzisiejszym zespół ten wyjedzie do Gniezna.

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. Ludwik Lauterstein
powrócił 4062r
Piłsudskiego (Pańska) 16 Telefon 29-50

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 3 września. (PAT.). Bilans Banku Polskiego za 3 dekadę sierpnia br. wykazuje zapas złota 567,969 tys. zł. o 47 tys. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 2.303 tys. do 145.170 tys. zł. Również niezaliczone do pokrycia wykazują wzrost o 3.387 tys. zł. i podniosły się do sumy 135.546 tys. zł.

Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 7.778 tys. i wynosi 643,605 tys. zł. Stan pożyczek zastawnych wzrósł o 9.453 tys. i wynosi 98,041 tys. zł.

Inne aktywa wzrosły o 3.317 tys. do 170.168 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań obniżyła się o 57.580 tys. do sumy 226,034 tys. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 81,082 tys. zł. do sumy 1,245,073 tys. złotych.

Stosunek procentowy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38'61 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 45'48 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 45'62 proc.

Z DNIA.

Z OBRAD „STRONNICTWA NARODOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (B). Wczoraj obradował w Warszawie komitet polityczny Stronnictwa Narodowego, który zastanawiał się nad sprawą taktyki na czas najbliższy.

Zwraca uwagę, że w obradach brał udział p. Dmowski.

Po posiedzeniu wydano w dniu dzisiejszym komunikat do prasy, który mówi o uchwaleniu szeregu wniosków, jakie mają być przedłożone radzie naczelnej stronnictwa. Rada naczelna zebrać się ma w październiku.

POSTĘPOWANIE CELNE W ZWIĄZKU Z ŻEGLUGĄ POWIETRZNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (B). Ministrowie skarbu, spraw wojskowych, komunikacji i spraw wewnętrznych wydali rozporządzenie o postępowaniu celnym w związku z żegluga powietrzną przez granice celne Rzplitej.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 14 września. Normuje ono szczegółowo sposób przeprowadzenia odprawy celnej i paszportowej wobec przelatujących przez terytorium Polski transzystem, bądź też przylatujących do Polski z zagranicy lub odlatujących z terytorium Polski za granicę statków powietrznych.

Rozporządzenie stanowi m. in., że przelot statków powietrznych może się odbywać tylko w miejscach do tego przeznaczonych i podawanych do publicznej wiadomości. Rozporządzenie mówi również o przymusowym lądowaniu jeżeli zmuszą do tego nieprzewidywane trudności.

KTO WEJDZIE DO KOMITETU WALKI Z BEZROBOCIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 IX. Po zebraniu się powołanego w dniu wczorajszym prezydium komitetu do walki z bezrobociem nastąpić ma obecnie powołanie dalszych członków naczelnego komitetu. W najbliższych dniach uchwalony będzie regulamin, który podlega zatwierdzeniu p. premiera. Po uchwaleniu regulaminu ustalony będzie skład osobowy prezydium komitetu naczelnego i ilość osób, które wiodą do komitego i ilość osób które wejdą do komitego wiciele zarówno pracowników, jak i pracodawców, zrzeszeń gospodarczych społecznych itp. Komitet rozpocznie swoje prace w najbliższych dniach.

Koniec okresu dyktatury w Jugosławii. Nowa konstytucja przywraca ustrój parlamentarny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. (G). Z Białogrodu donoszą: Na posiedzeniu gabinetu, które odbyło się wczoraj późnym wieczorem w Bied pod przewodnictwem króla Aleksandra, zostały ustalone wytyczne nowej konstytucji jugosłowiańskiej, wobec czego

okres dyktatury, który rozpoczął się 6 stycznia 1929 r. można uważać za zakończony.

Nowa konstytucja jugosłowiańska przewiduje system dwuizbowy. Izba posłów będzie wybierana na podstawie powszechnego, bezpośredniego i

tajnego prawa wyborczego. Mandaty posłów będą trwać 4 lata. Izba będzie się zbierać corocznie 20 października. Senat składać się ma w połowie z członków mianowanych przez króla, a w połowie z członków wybranych przez naród.

Językiem urzędowym będzie zarówno serski, jak chorwacki i słoweński. Podział administracyjny pozostaje taki jak dotychczas t.j. na 9 okręgów. Konstytucja gwarantuje swobodę sumienia, wolność pracy, oraz nienaruszalność mieszkania.

Jutro ogłoszony będzie dekret o ordynacji wyborczej, który ustali jednocześnie termin wyborów do parlamentu.

Białogród, 3 września. (PAT.) Król podpisał nową konstytucję, przywracając ustrój parlamentarny.

Białogród, 3 września. (PAT.) Historyczny akt ogłoszenia nowej konstytucji poprzedzony został utworzeniem w dniu wczorajszym gabinetu narodowego, do którego weszła poza członkami dawnego rządu pewna liczba osobistości, odgrywających w życiu politycznym kraju pierwszorzędna rolę. O g. 9 wieczorem w pałacu królewskim odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem króla i w obecności prezesa Rady ministrów Żywko-wicza.

Król wyraził rządowi podziękowanie za dokonane przez niego prace, uwieńczone powodzeniem, podkreślając, iż nadeszła chwila wskazana w manifestacji z dnia 6 stycznia nadania państwu nowej konstytucji. Następnie minister dworu odczytał nową konstytucję. Prezes Rady ministrów zabierając głos zaznaczył, że tylko zaufanie, jakim obdarzył król gabinet umożliwiło mu osiągnięcie takich wyników. Po posiedzeniu gabinetu król podejmował ministrów obiadem.

Białogród, 3 września. (PAT.) Król mianował 6 nowych ministrów bez teki. Poza tym dotychczasowy poseł jugosłowiański w Pradze mianowany został ministrem pracy a Kozicz ministrem sprawiedliwości. Zmiany te są pierwszym etapem na drodze do wprowadzenia nowego systemu rządów.

Z Zagłębia naftowego.

(Telefonem)

3 września.

Obniżka płac robotniczych. Izba pracodawców przemysłu naftowego komunikule. Komisja cennikowa dla regulowania płac robotników w przemyśle naftowym obniżyła płace robotników o 7 proc. Obniżka płac obowiązuje od dnia 1 września br.

Wiece protestacyjne w sprawie zbrodni truskawieckiej. Z inicjatywy Federacji P. Z. O. O. w Boryslawiu ma się odbyć w dniu 6 bm. o godz. 15 na boisku Sokoła w Boryslawiu wiec protestacyjny w sprawie ostatnich wypadków a w szczególności w sprawie mordstwa dokonanego na osobie śp. T. Holówki.

Policjant gminny poranny przez robotników. W dniu dzisiejszym podczas wykonywania czynności służbowych przez policjanta gminnego Józefa Doma radzkiego, który przeprowadzał kontrolę zakazanej przez magistrat budowy domu, Teodor Muzyczak, robotnik kopalniany poranił ciężko wspomnianego policjanta. Sprawca napadu zbiegł. Dochodzenie w toku.

OPERATOR

Dr. ZYGMUNT CHRAPEK

powrócił

n4028

ordynuje od 4-5. Akademicka 11, I. p.

Olbrzymie redukcje w przemyśle niemieckim.

Berlin, 3 września. (PAT.). W ostatnich dniach dokonano masowych zwolnień robotników w szeregu wielkich zakładów przemysłowych.

Huta „Dobrej Nadziei“ w Oberhausen w Zagłębiu Ruhry zwolniła już 500 pracowników. 1 października przeprowadzić ma ona ogólną redukcję pracowników i urzędników o 10 proc.

Zarząd państwowych zakładów gór-

niczych w Prusach zwolnił 1200 górników. Dwa dalsze wielkie zakłady górnicze zwolnić mają 100 górników.

Zjednoczone zakłady stalowe projektują redukcję około 100 osób. W saskim okręgu włókienniczym wstrzymano pracę w 100 zakładach. Bremańskie przedsiębiorstwo wełny pracują tylko 3 dni w tygodniu, przyczem zapowiadają zwolnienie 1600 robotników.

Miedzy Ojcem Św. i Mussolinim doszło do ostatecznego porozumienia

Rzym, 3 września. (PAT.). Agencja Stefaniego podaje następujący komunikat: W wyniku odbytych pomiędzy Watykanem a rządem włoskim rozmów, dotyczących rozwiązania kółła między „Akcją katolicką“ i wogóle działalności tejże „Akcji katolickiej“, i osiągnięto zgodę, na mocy której włoska „Akcja katolicka“ uznana jest za organizację wyłącznie diecezjalną i podlega bezpośredniemu biskupom, którzy wybierają kierowników duchownych i świeckich.

Na stanowiska kierownicze akcji katolickiej nie będą mogły być wybierane osoby należące do opozycji obecnego reżimu. Zgodnie ze swymi celami natury religijnej i nadprzyrodzonej

„Akcja katolicka“ nie będzie zajmowała się polityką,

a w swych formach organizacyjnych i zewnętrznych powstrzyma się od wszystkiego, co właściwie jest i należy do tradycji stronnictw politycznych. Sztan-

darem lokalnych stowarzyszeń „Akcji“ będzie sztandar narodowy.

W programie „Akcji katolickiej“ nie będzie leżało tworzenie stowarzyszeń zawodowych i syndykatów rzemieślniczych.

„Akcja katolicka“ zatem nie stawia sobie żadnych celów syndykalistycznych. Wewnętrzne sekcje zawodowe, istniejące obecnie przeznaczone będą celom wyłącznie religijnym i duchowym, a poza tem zmiernają do współpracy, by syndykat prawnie utworzony odpowiadał coraz lepiej zasadom współpracy klas oraz celów społecznych i narodowych, do czego zmierza państwo w obecnej organizacji kraju katolickiego.

Koła młodzieży należące do akcji katolickiej nazywać się będą „Stowarzyszeniami młodzieży Akcji katolickiej“. Stowarzyszenia lokalne powstrzymują się od wszelkiej działalności typu sportowego i gimnastycznego i ograniczają się do zebrani o charakterze rozrywkowym i kształcącym o tendencjach religijnych.

Albert Szkowron

kupiec

ur. w Czerniowcach w 1855 roku, zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek 4 września o godz. 3 popołudniu z Krypty kościoła O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza Przyjaciół i Znajomych
Zona i Rodzina.

Firma **MARJ N KAFKA** przedtem **ALBERT SZKOWRON** we Lwowie, ul. Kopernika 3

podaje do smutnej wiadomości, że dnia 2 września 1931 r., zmarł długoletni b. jej właściciel i współwłaściciel ś. p.

ALBERT SZKOWRON

zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 września b. r. o godz. 3-ciej popoł. z Krypty Kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

4059

Zarząd i Personal Firmy.

Komu powierzyć teatr lwowski?

Onegdaj ukazał się w „Gazecie Porannej” artykuł stwierdzający ostateczne rozprężenie dotychczasowego regime'u teatrów lwowskich. „Bez pieniędzy, bez aktorów i bez kancelarii”. Trudno o pełniejszy brak możliwości i uprawnień do podejmowania reorganizacji całkowicie rozprężonego organizmu teatralnego. Nie mniejszą słuszość ma wspomniana enuncjacja, wysuwając postulat powierzenia sprawy odpowiedzialnej jednostce, która by przedsięwzięła próbę uporządkowania chaosu w teatrze, jakiego dotąd nie było. Świeżo Warszawa schwyła się tego ratunku i powierzyła „dyktaturę” dwu teatrów miejskich jednemu z najświetniejszych aktorów polskich — Ludwikowi Solskiemu. Lwów stoi przed tą samą koniecznością, powszechnie uświadomioną i obiektywnie — zupełnie oczywistą. Powodzenie takiego rozwiązania warunkuje się kwalifikacjami człowieka.

Cały problem, czy i kto się podejmie herkulesowego wysiłku oczyszczenia teatralnej stajni Augiasza.

Dowiadujemy się, że istnieje realna możliwość objęcia teatru lwowskiego przez człowieka o wyjątkowych uprawnieniach i niewątpliwych gwarancjach — przez Wilama Horzycę.

Bez przesady i z pełną odpowiedzialnością za słowa należy stwierdzić, że ta ewentualność jest rozwiązaniem kwadratury koła, że Horzyca może się stać dla sceny lwowskiej — mężem opatrnościowym. Człowiek o zupełnie niepospolitej kulturze umysłu, o dobrej praktyce teatralnej. Jeden z tych, którzy w kształtowaniu kultury duchowej w nowej Polsce odgrywają rolę zasadniczo ważącą. Kiedyś, zaiste autorytatywnie powiedział o Horzycy Stefan Żeromski: „Jeden z najwnikliwszych i najsztudniejszych naszych estetów” („Wiadomości Lit.” 1924, nr. 33). Pisał to z powodu Conrad i obejmował tem trudną już dziś do ogarnięcia działalność literacko-krytyczną i essay'istyczną. Trzeba tu dopełnić pracę Horzycę, jako tłumacza, publicysty i co nas aktualnie interesuje najbardziej — jako teatrologa.

Nazwisko Horzycy wiąże się z niezapomnianej pamięci Teatrem im. Bogusławskiego w Warszawie, który stał nową jedną z najdonioślejszych kart w historii teatru polskiego po wojnie. Obok „Reduty” Osterwy, która była kontynuacją „Teatru Artystycznego” Stanisławskiego i reprezentowała skrajny realizm sceniczny — scena Bogusławskiego zajęła pozycję odmienną i odegrała rolę nieporównanie bardziej doniosłą, historycznie znaczącą. W teatrze Bogusławskiego za czasów współpracy Horzycy i Schillera (1925—1926) dokonano się przezwyciężenie zmumifikowanego realizmu z przed wojny z jego bezkrytycznym podglądaniem i kopiowaniem życia. W tym Teatrze Horzyca odgrywał rolę kierownika, rzecz można, literackiego inspirowa. To, czemu dawał wyraz w swych studiach krytycznych, które objęły niemal wszystkie wielkie nazwiska literatury romantycznej i poromantycznej (Książka „Juliusz Słowacki dzieje duszy”, szkice o Micińskim, Przybyszewskim, Wyspiańskim, Norwidzie, Żeromskim, Berencie itd.) — tu zostało udokumentowane faktami rzeczywistymi, sprawdzającymi prawdziwość teoretycznych twierdzeń.

W ciągu niewielkiego czasu ujrzał światło kinkietów, w rewelacyjnych inscenizacjach Schillera szereg arcydzieł literatury polskiej: „Kniaź Patiomkin” Micińskiego, „Achilleis” Wyspiańskiego (obce, zwłaszcza drugie, nasuwające ogromne trudności realizacyjne i interpretacyjne — wystawione go raz pierwszy), „Nieboska komedia” Krasińskiego, „Róża” Żeromskiego. W ten sposób została urzeczywistniona idea monumentalnego teatru polskiego, rzucona przez Mickiewicza w prelekcjach paryskich. Bo współrze-

dnie z realizacją wielkich dzieł literatury polskiej zjawilo się przedsięwzięcie stworzenia indywidualnej formy scenicznej, swoistej dla dramatu polskiego i polskiej teatralności. Od Horzycy, o ile wiem, wyszło jej określenie, jako „realizmu przetworzonego na wartości duchowe”. On też silnie akcentował religijne tendencje dramatu polskiego od Mickiewicza do Żegadłowicza. Te zainteresowania i skłonności (religijne oraz moralno-etyczne), literackie i pozaliterackie pozostały Horzycy do dziś. Stanowią jedno ze znamion jego indywidualności.

Niestety egzystencja teatru Bogusławskiego została podcięta przez tępe niezrozumienie i ciasne wyrachowanie władz komunalnych. Horzyca w ilościowo ogromnej akcji pisarskiej uzasadniał rację istnienia teatru, a kiedy to okazało się daremne, jego kierownicy podpisali oświadczenie, stwierdzające, że akcja teatru Bogusławskiego winna być dalej prowadzona. W danej chwili Horzyca właśnie we Lwowie widzi teren, na którym można wcielić wielki dramat polski, w kształty, w jakich go marzył wielki piel-

grzym na katedrze „College de France”.

Trudno o argument bardziej wymowny, bardziej przekonujący. Lwów może i powinien podjąć tradycję, realizować idee teatru o najwyższym locie i najświetniejszych osiągnięciach — od czasu odzyskania niepodległości.

Teatr jest tylko jedną dziedziną dzieła Horzycy. Jego czynność tłumacza, obejmuje szereg pierwszych nazwisk literatury europejskiej: z angielskiego — Shaw, Conrad, Stevenson, z niemieckiego: Kaiser, Hasenclever i in. (żeby wymienić zupełnie dorywczo). Ważniejszy jeszcze jest jego żywy udział w pierwszym i niezmiennie doniosłym ruchu literackim w wolnej Warszawie. Należał do komitetu redakcyjnego „Pro arte et studio” (od 1916), które stało się kolebką pierwszego pokolenia poetyckiego w dzisiejszej Polsce. Od r. 1920 utrzymywał żywy kontakt z „Skamandrem”. W obu tych pismach dał się poznać jako poeta konspiracyjno-refleksyjny, o silnej skłonności do liryki religijnej (m. in. wiersz „Litania”), ogłosił szereg kapitałnych recenzji i studiów literackich (m. in.

świetne ujęcie twórczości Grabińskiego, ocena „Karmazynowego poematu” i bezlik innych), w „Skamandrze” był stałym recenzentem teatralnym. Wstępny manifest tego miesięcznika, szeroko dyskutowany, tak znamienity dla tamtego momentu, zaczynający się od słów: „Wierzmy głęboko w dzień dzisiejszy...” — wyszedł z pióra Horzycy.

Jako krytyk łączy fenomenalną wnikliwość, czułość estetyczną z artystycznym formą pisarskiej.

Ostatnio wydał książkę essay'ów: „Dzieje Konrada” (1930) z wstępnym szkicem o Norwidzie p.t. „Wieszcz nowej Polski”. Wyraża się w tem wysiłek poszukiwania i określania podstaw ideologicznych nowej kultury Polski. To samo dążenie przenika doskonały periodyk: „Droga”, redagowany przez Horzycę od lat czterech.

Tak w schematycznym, dorywczym skrócie wygłąda prezentacja tej możliwości, która staje w krytycznej chwili, w momencie najwyższego nateżenia chaosu przed teatrem lwowskim. W tym lwowianinie z urodzenia, w tym niezwyklej człowieku teatru z rasy, z umiłowania, wiedzy i kultury otwiera się naszej skolataniej scenie perspektywa ponad wszelkie pragnienie dodatnia i jasna. Lwów nie może jej nie pochwycić. Nie wolno mu.

Tym. Terlecki.

Uchwały Rady Miejskiej w sprawie teatralnej

RADA OŚWİADCZYŁA SIĘ ZA UDZIELENIEM SUBWENCJI NA TEATR MUZYCZNY I WEZWAŁA DZIERŻAWCÓW DO URUCHOMIENIA TEATRU.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcono w całości teatrowi. Zapowiedziana dyskusja teatralna wywołała żywe zainteresowanie, to też tak sala obrad, jak i obie galerie były przepelnione.

Przed posiedzeniem Rady odbyło się posiedzenie komisji teatralnej i sekcji finansowej, które przeciągnęły się do godz. 20.30.

Następnie sprawa przeszła na Radę miejską, wywołując dużą dyskusję. Dyskusja była rzeczowa, spokojna, niektórzy mówcy odbierali zasłużone brawa i oklaski. Przeciągnęła się daleko poza północ.

Refer. r. Kupczyński przypomniał, że na podstawie uchwały Rady m. postanowiono prowadzić tylko jeden dział teatru, a to dramat, na operę zaś i operetkę dawać subwencje Tow., któreby chciało objąć dział muzyczny teatru. W lipcu zawiązało się Tow. miłośników muzyki pod przewodnictwem prof. dr. Groera, Tow. to wynajęło już lokal teatru Nowości za 72.000 zł. a miasto dało zadatek 40.000 zł. z tem, że przy końcu sierpnia złoży resztę. Umowę tę podpisali również dyr. Czapelski i dyr. Zaleski. Obecnie obaj dzierżawcy zrzucają się prawa udziału w tej imprezie. Tow. miłośników opery zwróciło się do miasta o subwencję 60.000 zł. Tow. posiada już własny kapitał w sumie 5000 zł., a nadto grupa pod przewodnictwem p. Stanisława Dobrzańskiego posiada 22.000 zł.

Referent postawił wobec tego wniosek, aby temu Tow. udzielić subwencji w sumie 60.000 zł.

R. Szczyrek postawił wniosek, aby referat r. Kupczyńskiego połączyć z referatem r. Rybickiego w sprawie teatru. Wniosek ten poparł r. dr. Dwernicki.

Wniosek ten przeszedł 32 głosami przeciw 23.

Referent r. Rybicki w dłuższym referacie przedstawił dotychczasowy przebieg sprawy teatralnej aż do zawarcia nowego kontraktu z dyr. Czapelskim i Zaleskim co do prowadzenia jedynie działu dramatycznego.

Przy tej sposobności prezydent miasta oświadczył gotowość subwencjonowania Tow. niezwiązanego z miastem, któreby chciało wziąć na siebie prowadzenie działu muzycznego.

Tymczasem przyszło do walki między związkiem dyrektorów teatrów a Związkiem artystów, wskutek czego

wszystkie teatry zostały unieruchomione.

Komisja teatralna, której referent jest wyrazicielem, nie wydawała wyroku w sprawie tego konfliktu — mówca za znaczą jednak, że wszystkie zarządy miast, które mają wpływ na teatry, stanęły po stronie dyrektorów. Na podstawie raportów delegata magistratu i badań komisji teatralnej mówca może stwierdzić, że po stronie dyrektorów w teatrze lwowskim nie było złej woli, nieprawdziwe są pogłoski, jakoby prowadzono podwójną buchalterję. W rezultacie komisja teatralna przedłużyła dzierżawcom termin otwarcia teatru do 1 października.

W dalszym ciągu mówca przypomniał że zawierając kontrakt z dzierżawcami postanowiono warunk, że jako kierownik artystyczny będzie zaangażowany p. Schiller i od obowiązku tego może zwolnić dzierżawców prezydent miasta.

Referent zakończył wnioskami znającymi już ze sprawozdań komisji teatralnej.

W dyskusji zabrał głos r. dr. Dwernicki zaznaczając, że sali teatru Nowości nie powinno wynajmować jakieś Tow., które jeszcze nie ukonstytuowało się, ale miasto. Wtedy miasto będzie miało rekompensację z tego działu muzycznego coś będzie.

Co do przedłużenia kontraktu dzierżawcom do 1 października mówca nie zgadza się na to, bo może zaisc wypadek, że zamiast rutynowanych artystów — zaangażują — jak chodzą pogłoski — amatorów. Mówca zakończył wnioskiem, aby rozwiązać kontrakt z dotychczasowymi dzierżawcami i uruchomić teatr poza dzierżawcami.

R. Szczyrek przypomniał, że w myśl kontraktu subwencję miasta miało wypłacać do rąk urzędnika gminy a obracać ją na gaże dla artystów. Tymczasem tak się nie działo. Przed wyjazdem artystów do Krynicy i Krakowa przewod. komisji teatralnej dr. Groer zapewnił artystów, że zaległości w gażach zostaną wyrównane.

W dalszym ciągu mówca poparł wniosek r. dr. Dwernickiego w sprawie rozwiązania kontraktu i stawia od powiednie wnioski.

Następnie mówca wystąpił przeciw uchwale komisji w sprawie przyjęcia do wiadomości rezygnacji p. Schillera, podkreślając, że nie należy sztuki mieszać z polityką. Mówca wystąpił ostro

przeciwko uchwaleniu subwencji jakieś Tow., które nie zostało nawet zorganizowane. Tow. to dało zadatek na salę... z kasy miejskiej. Oświadcza się zatem, aby gmina sama tę salę wydzierżawiła, otworzyła warsztat pracy dla artystów.

R. dr. Chołodecki wobec wątpliwości prawnych co do zerwania kontraktu przez dzierżawców, stawia wniosek, by sprawę tę odesłać do komisji prawniczej. W dalszym ciągu mówca dziwi się, dlaczego r. Szczyrek nie zajął takiego stanowiska — jak dziś w czasie — gdy dzierżawcy nie dotrzymywali kontraktu.

R. prof. dr. Groer odpiera na wstępie zarzut r. Szczyrka, jakoby subwencji nie obracano na gaże. Subwencja ta nie mogła wystarczyć na gaże, bo one wynosiły 137.000 zł. miesięcznie a subwencja wynosiła 59.000 zł.

W dalszym ciągu mówca podkreśla, że miasto nie może mieszać się do zatargu między dyrektorami a artystami, ale stwierdza, że mylnie jest zapatrywanie jakoby zatarg ten miał podłoże ekonomiczne. Zespołowi chodzi o stworzenie teatru kolektywistycznego (krzyki i protesty na galerii). Mówca przestrzega przed zerwaniem kontraktu z dzierżawcami, bo w takim razie przepadłyby pretensje artystów.

Co do Schillera, zdaniem mówcy opinia publiczna nie może stanąć po jego stronie.

Przechodząc do sprawy subwencji na operę, mówca oświadcza, że nie rozumie tych kolegów, którzy z lekceważeniem wyrażają się o Tow. przyjaciół muzyki i opery. Mówca byłby zatem aby miasto wynajęło salę na własny rachunek, ale jako prezes komisji teatralnej musi stać również po stronie interesów miasta, a miasto nie może zbyt angażować się w operę.

R. Heschles zbija zarzuty prof. Groera, jakoby artyści dążyli do kolektywizmu. Co do najmu sali teatru Nowości — to oświadcza się za tem, aby salę wynajęło miasto. Impreza Tow. może się nie powieść a wtedy miasto nie będzie nawet w możności dysponować tą salą. Oświadcza się również za rozwiązaniem kontraktu z dotychczasowymi dzierżawcami.

R. dr. Pieracki przestrzega przed rozwiązaniem kontraktu i oświadcza się za wynajęciem Teatru Nowości przez miasto.

R. sen. dr. Thullie oświadczył się za tem, by miasto wynajęło salę.

R. prof. dr. Chłamtacz zapytuje dlaczego nie próbować sposobu użytego przez Warszawę i nawiązać kontakt z artystami na tych samych warunkach. Mówca nie myśli o Zaspie, ale o naszych lwowskich artystach. Mówca nie wierzy, by dotychczasowi dzierżawcy mogli uruchomić teatr. Co do wynajmu sali oświadcza się za wynajęcie jej przez miasto.

W końcu zabrał głos prez. Brzozowski, który na wstępie podkreślił, że nie chce odpowiadać na zarzuty, bo woli z p. Szczyrkem rozmawiać w gabinecie, a nie przy zapelnionej galerji. Mówca przypomina uchwałę Rady miejskiej, która oświadczyła się, że może tylko pewną kwotę łożyć na teatr. Sytuację utrudniał konflikt między ZASP-em a dyrektorami. Miasto nie oświadczyło się ani za jedną ani za drugą stronę. Konflikt jednak nie może trwać bez końca. Omawiając poruszone podczas dyskusji projekty, mówca nie widzi by pomysł prowadzenia przez ZASP był szczęśliwy, gdyż praktyka wykazała w niektórych miastach, że teatry takie nie utrzymały się. Prezydent przypominając swoje stanowisko co do poparcia działu muzycznego wyraża uznanie prof. Groerowi, który przewyżniał ze swego urlopu aby zorganizować Tow. przyjaciół muzyki i oper. Nie wyobraża sobie, aby dział muzyczny mógł być prowadzony bez udziału Zaleskiego. Mówca nie chce woiagać miasta w imprezy operowe i jakkolwiek zostawia Radzie wolną rękę, sam nie przyczyni się do tego, aby miasto prowadziło tę imprezę.

Na tem o godz. 12 w nocy zamknięto dyskusję.

Rada przy słabym komplecie uchwaliła wnioski komisji teatralnej, a to udzielenia subwencji 60 tys. zł. na uruchomienie teatru muzycznego, a dalej upoważnić prezydium do wezwania dzierżawców, aby do 15 września przedstawili listę zaangażowanych artystów, a do pierwszego października uruchomili teatr. Za innemi rezolucjami oświadczyło się 10 do 11 radnych.

Po ukończeniu głosowania z obu galerji odezwały się przeraźliwe świsty i krzyki.

Na tem o godz. 0.30 zamknięto obrady.

Po katastrofie pod Chodorowem.

Lwów, 3 września.

Jak się dowiadujemy stan zdrowia ofiary wczorajszej katastrofy lotniczej mjr. Paleologa polepszył się. Przy łóżu mjr. Paleologa w wojskowym szpitalu okręgowym czuwa rodzina.

Mjr. Chaberek, który, jak wiadomo, doznał cięższej kontuzji, pozostaje jeszcze w szpitalu.

JAKĄ POGODĘ BĘDIEMY MIEĆ DZISIAJ.

Warszawa, 3 września. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Stan pogody w dniu 4 bm.: Pomorze i Wielkopolska: Naprzód zachmurzenie zmienne z przełotnymi opadami i skłonnością do burz, potem dość pogodnie. Temperatura około 22 st. Umiarkowane wiatry południowe, potem południowo-zachodnie.

Polska środkowa, wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: Najpierw dość pogodnie, potem pogoda zmienna z przełotnymi deszczami. Skłonność do burz Temperatura około 22 st. Słabe wiatry południowe.

Wileńskie, Polesie, Podole, Wołyń i Małopolska Wschodnia: Jeszcze dość pogodnie, lub pogodnie. Bardzo ciepło. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wspomnienie pośmiertne o ś. p. Hołówce.

Dnia 31 VIII zęgnął Lwów ś. p. Tadeusza Hołówkę, oddając Mu głęboką swą cześć w Jego ostatniej drodze.

I mimowoli przychodzi na pamięć świetna prelekcja ś. p. Hołówki, którą wygłosił w sali Izby handl. i przemysł. przed kilkoma miesiącami na temat mniejszości narodowych w Polsce.

Udział w tem poważnym zebraniu był dostępny tylko za zaproszeniami, jakie sekretariat B. B. W. R. wydawał, sala mimo to była szczelnie nabitą i pomieścić nie zdołała słuchaczy, którzy z zapartym oddechem śledzili trafne wywody prelegenta na temat dziś szczególnie bardzo aktualny.

Mamy — wywodził ś. p. Hołówko — w Polsce mniejszości narodowe: niemiecką, żydowską, białoruską i ukraińską. Inne są bez znaczenia.

O trzech pierwszych mówił wcale krótko, — przyczem co do mniejszości żydowskiej zaznaczył, że zagadnienie jej polega głównie w kwestji ekonomicznej i społecznej, że ruch sjonistyczny wcale nam nie jest groźny, a język żydowski i hebrajski nie szkodzi państwowości polskiej.

Mniejszość narodowa białoruska stanowi dla nas zagadnienie łatwe; Białorusinów bowiem jest jedynie około półtora miliona, w tem około pół miliona katolików.

Najważniejsze dla nas — szczególnie tu w Małopolsce — to zagadnienie mniejszości narodowej ukraińskiej.

Przy omawianiu tego zagadnienia podniósł ś. p. Hołówko z naciskiem, że ciężar rozwiązania zagadnienia ukraińskiego spada przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie na inteligencję państwowo-polską, która winna zbliżyć się do ludu ruskiego, szukać z nim wszędzie kontaktu — w życiu tak publicznem jak prywatnem, — a nie odgradzać się chińskim murem od tego ludu i kopać czem raz głębszą przepaść.

Tłumaczył nam ś. p. Hołówko dosadnie doniosłe znaczenie zagadnienia ukraińskiego jako międzynarodowego, którem zainteresowane są szczególnie Niemcy i Bolszewja, oraz znaczenie tego zagadnienia dla państwowości polskiej.

Szkoda wielka, że zebranie owo bardzo liczne a poważne, w którem uczestniczyła cała niemal elita inteligencji lwowskiej — było ściśle poufne, sprawa bowiem — przez ś. p. prelegenta omówiona — zawierała wiele aktualnych a głębokich myśli, które nadawały się do publicznego ogłoszenia, by z niemi zaznajomić ogół polski, który sprawę tę jeśli nie wprost lekceważy — to w każdym razie jej nie docenia.

Rozważania tego gorącego patrioty były ściśle przedmiotowe, świadczyły o pełnej życzliwości dla ludu ruskiego i narodu ukraińskiego.

Dzisiaj, gdy do głębi poruszeni tą straszną zbrodnią, oplakujemy przedwczesny a tragiczny zgon ś. p. Hołówki, powinniśmy wziąć do serca rozważania tego wielkiego Apostoła rzetelnej współpracy ludów, zamieszkujących ziemię Rzeczypospolitej, powinniśmy otworzyć — jak mówił p. Prezydent m. Lwowa nad trumną ś. p. Hołówki — serca nasze dla błędnych braci, i starać się iść drogą nam przez ś. p. Hołówkę wskazaną.

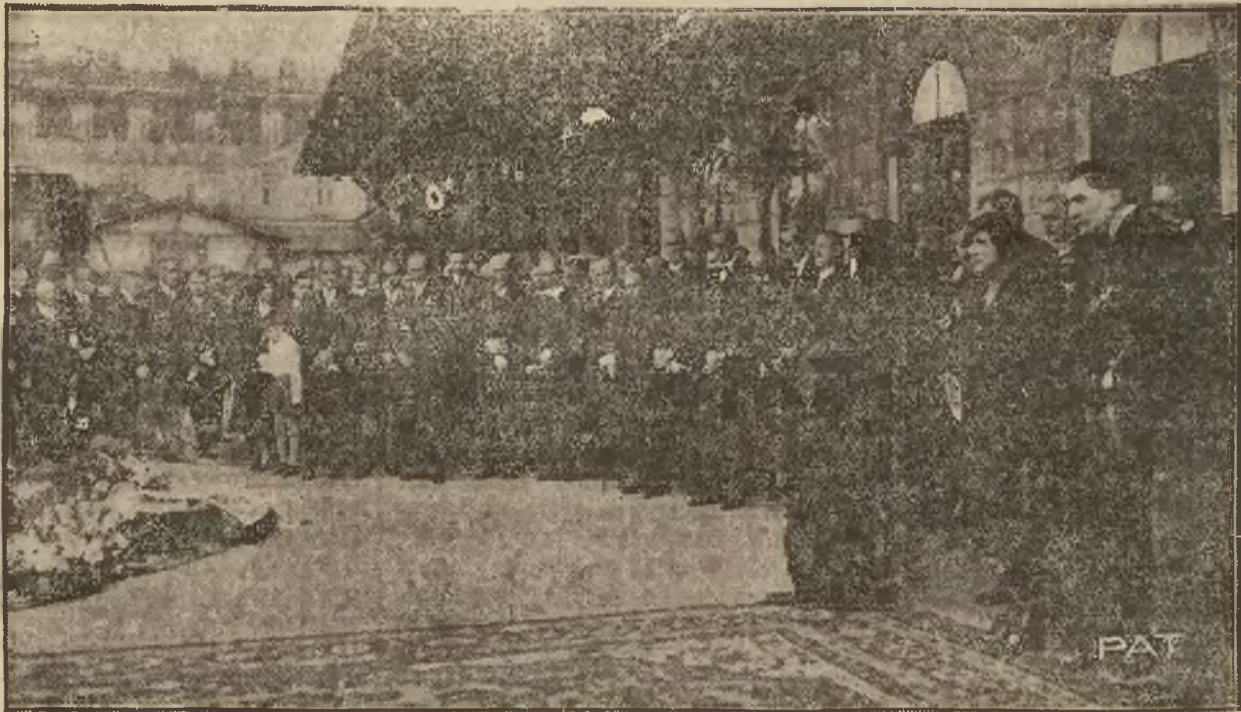
A spełniając Jego niejako ostatnią wolę tutaj nam — we Lwowie — tak serdecznie a szlachetnie wygłoszoną, uczcimy najlepiej pamięć tego wielkiego patrioty!

Stary.

AKADEMJA KU CZCI ŚP. HOŁÓWKI

Warszawa, 3 września. (PAT.) Dziś odbyła się, urządzona staraniem Instytutu Wschodniego i „Prometeusza” żałobna akademja ku czci śp. T. Hołówki. Na akademję m. in. przybyli: minister Jędrzejewicz i Boerner, prezes BBWR. W. Sławek, ks. biskup Szlągowski, członkowie instytutu wschodniego i „Prometeusza”, koledzy i przyjaciele Zmarłego.

Pogrzeb ś. p. Hołówki w Warszawie.



W pogrzebie wzięli udział: przedstawiciele P. Prezydenta Rzpltej plk. Głogowski, Rząd in corpore z p. premierem Aleksandrem Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, oraz kilkuset posłów i senatorów wszystkich ugrupowań politycznych, korpus dyplomatyczny i konsu-

larny, delegacje z całego kraju, w tem kilkanaście delegacji ukraińskich, delegacje rosyjskiej mniejszości narodowej w Polsce, delegacje emigracji narodów kaukaskich, tatarskich, oraz kilkudziesięcioletni tłum ludności m. Warszawy. W orszaku żałobnym niesiono kilkadzie-

więćców, w tem kilkadziesiąt wieńców od ludności ukraińskiej z szarfami o barwach narodowych ukraińskich. Na ilustracji naszej widzimy rodzinę zmarłego oraz przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu itd. zgromadzonych na peronie dworca Głównego.



Trumna ze zwłokami ś. p. posła Tadeusza Hołowki, przykryta sztandarem Związku Legionistów Okręgu Warszawskiego, wno-

szona na cmentarz ewangelicki przez przyjaciół i najbliższych współpracowników zmarłego.

TERMIN REWIZYTY FRANCUSKIEJ W BERLINIE USTALONY.

Berlin, 3 września. (PAT.). Urzędowo donoszą: We wczorajszej rozmowie między min. Curtiusem a delegatem francuskim w Genewie Francois Poncetem ustalone zostało, iż rewizyta ministrów francuskich w Berlinie nastąpi w dniu 26 bm. i potrwa dwa dni.

CZY POLSKA UZYSKA TRANZYT PRZEZ LITWĘ.

Berlin, 3 września. (PAT.). Wedle informacji prasy tutaj, rząd litewski miał otrzymać zawiadomienie od trybunału haskiego, że sprawa tranzytu polskiego przez Litwę rozpatrywana będzie w dniu 16 września br.

STRAJK GENERALNY W BARCELONIE.

Barcelona, 3 września. (PAT.). Ogłoszono tu dziś strajk powszechny. Do strajku przystąpiło 30.000 robotników. Przed południem miało miejsce kilka incydentów, w wyniku których jedna osoba została zabita a kilkanaście rannych.

Wiadomości bieżące

Piątek

Rozalji

Jutro: Wawrzyńca

Wschód słońca 4:51

Zachód 18:19

4

września

1931

TEATR WIELKI.

Piątek 4 IX o godz. 8 „Ulica”, występ teatru Ateneum.

Sobota 5 IX o godz. 8 „Zemsta”, komedia Fredry, występ teatru Ateneum.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 6 września godz. 3.30: „Golebie serce”.

TEATR MAŁY.

Dziś i dni następnych nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Otwarcie sezonu! „Żal walca” Ita Rina.

CASINO: Harry Peel: „On albo ja”

CHIMERA: Premiera „Pod dachami Paryża” (dźwiękowiec).

KOPERNIK: „Rango w tajemniczym wawozie”.

LEW: Marlena Dietrich w filmie „Cudza narzeczona”.

MIRAŻ: „Hadzi Murat” (Biały szatan).

MARYSIENKA: „Rango w tajemniczym wawozie”.

PALACE: „Mąż-kochanek”.

RAJ: „Uwiedziona”, Malicka, Sawan, Junosza, Stępowski.

STYLOWY: „Swawolne studentki”, oraz Buster Keaton jako bokser.

==

— Występy Jaracza z zespołem Ateneum. Dziś w piątek 4 b. m. o godz. 8 w. w sali Teatru Wielkiego zespół Ateneum odegra ciesząc się niebywałym powodzeniem sztukę E. Rice’a „Ulica”, w reżyserji St. Perzanowskiej, ze Stefanem Jaraczem w roli Franka Morana. Zarówno bogata treść sztuki, obrazująca życie wielkiego miasta, uwidocznione w przekroju życia jednej kamienicy, jak gra znakomitego artysty Jaracza na czele doskonałego zespołu, wywierają wrażenie niezapomniane.

W sobotę 5 b. m. z okazji otwarcia Targów Wschodnich uroczyste przedstawienie „Zemsty” w sali Teatru Wielkiego, z udziałem Stefana Jaracza w roli reagenta Milezka.

W niedzielę 6 b. m. o godz. 3.30 po poł. w sali Teatru Rozmaitości teatr Ateneum odegra sztukę Galsworthy’ego „Golebie serce” z Jaraczem w roli głównej.

— „Zemsta” Fredry w odtworzeniu teatru Ateneum. Na uroczystość otwarcia Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie dnia 5 b. m. w sali Teatru Wielkiego zespół Ateneum odegra komedię Fredry p. t. „Zemsta” w nowej oryginalnej inscenizacji. Najlepsza ta z komedij Fredry kryje w sobie niewyczerpane możliwości, które można ująć coraz to w inne formy. Ateneum ujęło „Zemstę” w ramach syntetycznego zrozumięcia treści, jako sprawę ludzką wszędzie i zawsze możliwą. Z tych też względów komedia Fredry, jako komedia charakterów, nabrała życia, unowocześniła się przez wydobycie na plan pierwszy tych pierwiastków, które tak bardzo przypominają nasze współczesne życie. Czyż niema w „Zemście” wiele podobieństwa z tem, co w ostatnich czasach się dzieje? Walka o mur graniczny, to sposobność do uzewnętrznienia pieniężnictwa polskiego, typowej pasji prawowania się, to zarazem komediowy konflikt psychologiczny pomiędzy świętą galerią typów Fredry. Inszenizacja Ateneum poszła po linii wydobycia z komedij Fredry tych właśnie momentów psychologicznych, co wypukła się nie tylko w odmiennym niż dotąd traktowaniu postaci, ale także w dekoracjach i kostiumach, które projektował znany artysta Iwo Gall. W roli reagenta Milezka wystąpi nieczłonna artysta Stefan Jaracz. Dalszą obsadę rol stanowią: pp. Buczyńska, Drabikówna, Chmielewski, Łuszczewski, Dziełowski, Daniłowicz i inni.

— Rynek światowy obniżył ceny. Zarysowująca się od dłuższego czasu znaczna niższa cen surowców wełnianych jest już dziś faktem. W tym stanie rzeczy poczyniła też firma A. Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, bardzo korzystne zakupy wprost we fabrykach bielskich wszelkiego rodzaju materiałów wełnianych, tem samem obniżyła znacznie ceny.

Firma A. Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7, mieści, jak dotychczas, w swoim lokalu pierwszorzędną salę krawiectwa męskiego J. Feller, w którym wykonuje wykwintną garderobę męską, jak ubrania

Polska w dalszym ciągu na pierwszym miejscu.

11 dzień Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o mistrzostwo świata nie zmienił postaci rzeczy z dni ubiegłych. Polska w dalszym ciągu, z pośród 16-tu państw biorących udział w zawodach, jest na pierwszym miejscu pod względem posiadania największej ilości mistrzostw świata.

W dniu jutrzejszym spodziewane jest zakończenie zawodów głównych z karabinu dowolnego i pistoletu wojskowego.

W strzelaniu o Odznaki Mistrzowskie z pistoletu dowolnego złote Odznaki Mistrzowskie zdobył major Bracht Rudolf (Czechosłowacja) za 55 trafień na 60 strzałów, oraz Miinałainen Viktor (Finlandja) za 54 trafienia.

I. MIĘDZYNAR. KONGRES ŁUCZNY OTWIERA SWE OBRADY.

Zainicjonowany przez Polskę I-szy Międzynarodowy Kongres Łuczny zo-

stanie otwarty dnia 4 bm. o godz. 9-ej rano w wielkiej sali ratusza lwowskiego.

DYREKTOR PUWF. I PW. WE LWOWIE.

Do Lwowa przybył dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, płk. dypl. Władysław Kiliński i w towarzystwie przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego, oraz Związku Strzeleckiego, w osobach ppłk. dypl. Władysława Rusina i ppłk. Bolesława Ostrowskiego, zwiedził urządzenia strzelniczy.

NOWE NAGRODY.

Ostatnio w komitecie organizacyjnym przedstawiciele Szwajcarii złożyli złoty zegarek — dar szwajcarskiej federacji strzeleckiej. Delegat Estonii ofiarował w imieniu związku strzeleckiego kuty w srebrze kufel.

Echa napadu pod Peczeniżynem.

Aresztowania w związku z napadem na ambulans pocztowy pod Peczeniżynem trwają w dalszym ciągu. Wczoraj aresztowano na dworcu stanisławowskim nauczycielkę z powiatu bohorodczańskiego, gdy wysiadała z pociągu kołomyjskiego, jako silnie podejrzaną o współudział w mordzie.

Jak z pierwiastkowego śledztwa wynika, nauczycielka ta miała stać na czołach, podczas gdy studenci dokonali ohydneho zamachu. Wczoraj został też

aresztowany pewien student ze Stanisławowa podejrzany o uczestnictwo w zamachu. Przy aresztowanym znalazło wiele kompromitujących dokumentów.

Sekcja zwłok na śp. posterunkowym Nowickim wykazała, że otrzymał czołowe kule, dwie w serce, dwie w płuca. Wóznica ranny jest w krag leżdziwy wskutek czego zagraża mu porażenie worka pęcherzowego.

==

trenchcoty, raglany wiosenno-jesienne i t. p. do miary, biorąc pełną gwarancję za punktualne i solidne wykonanie. 4055

— Nieuleczalnie i obłożnie chore, pozostający bez środków do życia z chorą żoną, prosił o łaskę serca o łaskawą pomoc. Składki przyjmują Administracja „Słowa Polskiego” dla „Nieuleczalnie chorego”. 4053

— Transmisja uroczystości otwarcia Targów Wschodnich. W sobotę 5 b. m. o godz. 11 rozgłoszą lwowska Polskiego Radia transmitować będzie z sali Teatru Wielkiego uroczystą Akademię z okazji otwarcia XI Targów Wschodnich. Audycja ta będzie transmitowana na wszystkie stacje polskie.

==

— Tragiczne okoliczności zgonu śp. Tadeusza Hołówni wymagają publicznego zmanifestowania naszej żałoby. Apelujemy do wszystkich przyjaciół osobistych i ideowych oraz do znajomych Zmarłego, by dla oddania hołdu jego idei złożyli imiennie datki na Towarzystwo Ukrainkie Pomocy Sluchaczom, Narodowości Ukrainkiej wyższych uczelni w Warszawie. (—) Adam Skwarczyński, (—) Tadeusz Sturm de Strem.

==

— Dziś w piątek o godz. 19.40 minister WR. i OP. Janusz Jędrzejewicz wygłosi przed mikrofonem rozgłosni warszawskiej Polskiego Radia przemówienie poświęcone pamięci tragicznie zmarłego posła Tadeusza Hołówni. Przemówienie to transmitowane będzie przez wszystkie rozgłosni Polskiego Radia.

— Nabożeństwo żałobne. Wczoraj 3 bm. o godz. 10 rano odbyło się w kościele Archikatedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. dr. Sławomira Czerwińskiego, zmarłego dnia 4 sierpnia br. ministra WR. i OP. Mszę św. celebrował ks. prałat Dziurzyński w otoczeniu licznych duchowieństwa. W prezbiterium zajęli miejsca: Kurator O. S. L. st. Świdzki, naczelnikami wydziałów: Jusem, Kopaczem, Kwiecińskim i Zagajewskim, oraz wizytatorami szkół, poseł dr. Żdzisław Stroński, dyr. Holender i Deszberg, prezesi okręgu Związku Pol-

oficerskich przy ul. Gródeckiej zajęty był wczoraj jakiś malarz odnawianiem mieszkania. W czasie roboty uszkodził przewody gazowe, z których gaz szybkim uchodząc spowodował zacczadzenie dwóch szeregowców Zygmunta Jarzowskiego i Adama Krystalewicza, przyczem i malarz doznał zacczadzenia. Pospieszył im z pomocą lekarz wojskowy; obu żołnierzy przewieziono do szpitala wojskowego, malarza pozostawiono opiece domowej.

— Wypadek tramwajowy. Motorowy Karol Mach najechał wczoraj na ul. Łyczakowskiej na przechodzącą przez tor niejaką P. Pordes, która potrącona przez tramwaj doznała silnego potłuczenia. Lekarz dyżurny Pogotowia udzielił Pordesowej pierwszej pomocy i przewiózł ją do domu.

— Włamanie do sklepu zegarmistrza. Nieznani złodzieje włamali się wczoraj szesz nocy do sklepu zegarmistrza Nisena Judenberga, przy ul. Gródeckiej 1. 75 i skradli tam 100 zegarków, przed stawiających wartość 5.000 zł. Po włamywaczach wszelki ślad zaginął.

— Zamach samobójczy kieszonkowiec. Stefan Draczuk, liczący 22 lat, znany złodziej kieszonkowy, przytrzymany na kradzieży i prowadzony do więzienia, przebił się nożem w okolicę serca. Pogotowie lekko zresztą ranego Draczuka przewiozło do szpitala powszechnego.

— Przez otwarte okno dostał się nieznany złodziej do mieszkania Stanisława Jakubowskiego (Pohulanka 8) i skradł na jego szkodę garderobę znacznej wartości.

— Aresztowanie złodzieja. Policja przytrzymała wczoraj Michała Maruszcza, który na szkodę Klary Suman (ul. Zamarstynowska 15) skradł torebkę z gotówką.

Kronika przemyska.

(—) Spis ludności a kwestja wyborów uzupełniających. Zarząd miasta przygotowuje się do przeprowadzenia spisu ludności na terenie Przemysła, która to czynność ma na obszarze całego państwa odbyć się 9 grudnia br.

W związku z powyższem zarządzeniem słyhać, że planowane pierwotnie na jesień br. wybory uzupełniające do rady miejskiej na razie nie zostaną rozpisane.

Koszta konskrypcji poniesie przeważnie gmina przemyska.

Auto gminy „zdefektowało” pod Jarosławiem. Odnosnie do wypadku, któremu uległ samochód miejski opodał Nowej Grobli pod Jarosławiem, słyhać, że autem tem jechał służbowo na polecenie r. mag. Drysia tylko kierowca Pilawa do burmistrza, który bawił chwilowo w czasie urlopu u swej córki w Nowej Grobli. Jechał zaś w tym celu, by uzyskać od burmistrza podpis na czekach, potrzebnych do podjęcia w banku gotówki na wypłatę pensyj personelowi gminy. w dniu 1 sierpnia. Tuż pod Nową Groblą samochód uległ defektowi, pękła bowiem jakaś śruba. Szofer powrócił więc koleją do Przemysła, auto zaś w ciągu 24 godzin zapomocą wkręcenia nowej śruby, w miejsce pękniętej, doprowadzono do porządku i uruchomiono najzupełniej do użytku.

Wypadki samochodowe wycieczkowiec z Przemysła. W ostatnich dniach znaleźli się w niebezpieczeństwie życia wskutek wypadków samochodowych Przemyslanie pp.: Roman Gorgolewski, czł. Izby Przem. Handlowej i r. m., dr. Zygfryd Diamant, ginekolog, tegoż żona lekarka dr. Zofia D. i Maria Wisłowa, żona aptekarza, szofer J. Masiewicz, wkończ zaś p. Antoni Wysocki, fotograf. P. Gorgolewski „wykończył się” pod Jasłem i doznał złamania nogi. Dr. Diamant miał karambol z innem autem na drodze opodał Jaremca, p. Wysocki miał wypadek pod Zakopanem i doznał złamania n. bojęzka.

— Zatrucie gazem trojga osób. W mieszkaniu kap. Tasmacha w domach

W Niemczech wzrasta bezdzietność.

Przeprowadzone ostatnio badania na temat bezdzietności rodzin niemieckich przyniosły rewelacyjne wyniki. Badania te objęły stosunkowo znaczne odłamy ludności.

Statystykę odnośną sporządził dr. Eryk Limon z Pruskiego Urzędu Statystycznego. Druga statystykę przeprowadziły dwa wielkie /wiazki/ pracowników umysłowych (handlowcy i urzędnicy biurowi) wśród 120.000 członków, posiadających rodziny. Trzecia — Kasa Urzędników Bankowych wśród 43.000 członków; ostatnie wreszcie badania przeprowadził znany publicysta z „Frankfurter Ztg.”, dr. Kahn, autor poważnego dzieła z dziedziny demografii współczesnych Niemiec.

Na podstawie tych prac okazuje się, że na terenie całych Prus 35 do 40 proc. rodzin trwa w stanie bezdzietności, w Berlinie wzrasta bezdzietność do 60 proc., wśród pracowników umysłowych wynosiła ona 33 proc., wśród naukowców dochodziła bezdzietność do 42 proc., wśród 14.000 rodzin we Frankfurcie wynosiła ona 46 proc., w Berlinie np. w r. 1927 wynosiła 62 proc.

Przyjmując dla ostrożności najniższy odsetek — 33 proc., stwierdzić możemy, iż przeciętnie 1/3 rodzin niemieckich przeszła już z systemu jednego dziecka, do niedawna jeszcze panującego wśród ludności miejskiej, do bezdzietności.

Dom Zdrowia Stowarzyszenia Urzędników Państw. Rz. P. w Zakopanem.

Zarząd główny S. U. P. podaje do wiadomości, iż z dniem 1 lipca 1931 r. „Dom Zdrowia” został przeniesiony do nowego, dużego 3-pięt. budynku na Bystrem, który może pomieścić 70 osób. Zakład jest prowadzony we własnym zarządzie pod fachowym kierownictwem lekarza - specjalisty chorób płucnych. Zakład czynny cały rok, zaopatrzony jest w lampę kwarcową, lampę do naświetlań „Solux”, kilka łażenek, w wodę gorącą i ciepłą w pokojach itp., w niedługim też czasie będzie urządzona na miejscu pracownia analityczna oraz zakupiony aparat Roentgena.

Odżywianie obfite. 5-razowe, zdrowe w razie potrzeby kuchnia dietetyczna pod kierunkiem lekarza.

Oplata dla członków S. U. P., skierowanych przez lekarzy urzędowych 5 zł. dziennie, dla nieczłonków 6 zł. w co wchodzi mieszkanie, utrzymanie 5-krotne, usługa, pościel, światło, opał, opieka lekarska i pielęgniarska, oraz wszelkie koszty leczenia.

Pewna liczba miejsc jest zarezerwowana dla osób zdrowych, niewymagających leczenia za opłatą 9 i 10 zł. Podania należy wносить wprost do dyrekcji „Domu Zdrowia” S. U. P. w Zakopanem - Bystre, hotel „Imperial”.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń—Czarni. Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. odbędą się w niedzielę 6 b. m. o godz. 16 na boisku LKS Czarni. Długoletnie współzawodnictwo tych drużyn na pewien „pieprzek” sensacji. Pogoni dłuższy czas nie oglądaliśmy, trudno więc o niej coś konkretnego powiedzieć, zaś po ostatniej niezasłużonej porażce Czarnych z Gurbarnią można by wysnuć jeden wniosek: Czarni grają — niestety strzelają niecelnie. Przedsprzedaż biletów po niższych cenach w firmach „Maraton” ul. Akademicka 22, i Foto-Radio-Palace, pl. Mariacki.

O wejście do Ligi w niedzielę 6 b. m. grają: w Poznaniu: Legia—Skra, w Toruniu: Gryf—LTSG, w Lipinach: Naprzód—Podgórze, w Brześciu: 82 p. p.—76 p. p., w Stanisławowie: Revera—22 p. p.

Zawody o puchar Europy środkowej.

Dn. 2 b.m. rozegrała się w Wiedniu walka o puchar Europy środkowej między włoską drużyną Juventus z Turynu a Sparta z Pragi. Było to trzecie z rzędu spotkanie między Juventusem a Spartą. W pierwszym spotkaniu w Turynie zwyciężył Juventus 2:1, w drugim w Pradze zwyciężyła Sparta 1:0. Wobec nierozegranej w Wiedniu, przeprowadzono trzecie spotkanie w obecności 23.000 widzów, gdzie wygrała Sparta w stosunku 3:2 (1:1).

LEKKA ATLETYKA.

Sekcja lekkoatletyczna LKS Pogoń organizuje w sobotę i niedzielę (5 i 6 b. m.) na boisku własnym międzyklubowe zawo-

Z SALI SADOWEJ.

Specjalista od wyrabiania paszportów

Aron Schlag lat 60 rzekomo korespondent pism zagranicznych był zajęty w jakimś amerykańskim Komitecie, zajmującym się żydowskimi dziećmi emigrantów z Rosji. Ponieważ Schlag z racji swego urzędowania interweniował w sprawach paszportowych wyrobił sobie w sferach żydowskich opinię osoby wpływowej w sprawach wydobywania paszportów. Jako człowiek sprytny postanowił wyzyskać tę opinię. I oto niedługo zaczęli się do niego zgłaszać rozmaici ludzie o wyrobienie paszportu do Ameryki. Schlag wszystkim obiecywał pomyślne załatwienie sprawy, a tymczasem pobierał zaliczki I tak od Leona Blaustejna pobrał 240 dolarów, Halweila 105 dol., Dmytryszyna 100 dol., Letztera 20 dol., a Marii Dolhanowej 127 dol. Tę ostatnią wpakował nadto na ławę oskarżonych. Mianowicie gdy oszustwo jego wyszło na jaw i sąd wdał się w tę sprawę Schlag namówił Dolhanową aby fał-

szywie zeznała w sądzie, że on jej zwrócił szkodę, a on za to da jej paszport. Naiwna kobiecina usłuchała namowy Schlaga i za to odpowiadała za fałszywe zeznania w sądzie.

BOKS.

Lechia—Czarni. Dnia 6 b. m. (niedziela) odbędzie się w sali szkół im. Sobieskiego przy al. Zamarstynowskiej o godz. 19-tej zawody bokerskie o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego na rok 1931 między drużynami Lechia—Czarni. Bilety wstępu w przedsprzedaży w dniu 4 i 5 b. m. w „Maratonie”.

szowie zeznała w sądzie, że on jej zwrócił szkodę, a on za to da jej paszport. Naiwna kobiecina usłuchała namowy Schlaga i za to odpowiadała za fałszywe zeznania w sądzie.

Rozprawę prowadził s. o. Szezanowski, oskarżał prok. Kuhn, bronił dr. Szwec i dr. Roller.

Oskarżony tłumaczył się, że padł ofiarą w tej sprawie.

Dziwna rzecz, że oskarżony od dłuższego czasu kręcił się po salach rozpraw, przedstawiając się jako korespondent pism amerykańskich.

Schlag tłumaczył się dalej, że pośredniczył między ofiarami a niesumiennym wicekonsulem amerykańskim, który w Ameryce został skazany na 1 i pół roku więzienia.

Pomimo tego „jasnego” tłumaczenia się skazano Schlaga na 1 r. ciężkiego więzienia. Ofiarę jego skazano za fałszywą przysięgę na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Trzej bracia oskarżeni o kradzież.

Przed trybunałem karnym stawiali wczoraj trzej bracia Józef, Tadeusz i Mieczysław Kochanowie, jeden murarz, drugi monter a trzeci malarz pokojowy, oskarżeni o kradzież. Mianowicie w dniu 25 maja wywabili oni z domu przyjaciela swego Tadeusza Wiwczara i skradli mu garderobę i rozmaite rzeczy wartości 1200 zł.

Przy pomocy psa policyjnego schwy-

tano wszystkich trzech złodziei. Aresztowani przyznali się, że w krytycznym czasie byli u Wiwczara, ale kradzieży nie popełnili.

Rozprawę prowadził s. o. Szezanowski, oskarżał prok. dr. Kuhn, bronił r. Zgóralski.

W rezultacie dla braku dowodów winy wszystkich trzech uwolniono od winy i kary.

Podburzał bezrobotnych.

Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj odroczone onegdaj rozprawa przeciwko Józefowi Lehrerowi fałszywego Bergerowi, oskarżonemu o rozrzucanie komunistycznych ulotek między

bezrobotnych na ul. Zielonej.

Po przesłuchaniu świadków Lehrera w myśl werdyktu ławy przysięgłych skazano na 1 rok ciężkiego więzienia.

Rabunek.

Mikołaj Kinczyko 21-letni robotnik z Nowego Siola napadł w dniu 15 kwietnia br. na Iwana Duchnicza a ugodziwszy go pałką kazał mu się rozebrać prawie do naga. Przerażony Duchnicz spełnił żądanie rabusia a korzystając z

nieuwagi jego w koszuli czmychnął.

Wczoraj Kinczyko stanął przed sądem przysięgłych oskarżony o rabunek.

Ponieważ poszkodowany nie zjawił się, rozprawę odroczone.

Program radiowy.

Piątek, 4 września.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, nczynał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Audycja dla dzieci w oprac. p. Ady Artzt-Jampolskiej. 15.25: Odczyt p. t. „Jak uniknąć zatrucia grzybami” wygl. p. J. Pajon de Moncets. 15.45: Muzyka z płyt gramof. 16.00: Lwowski kącik krótkofalowy. 16.10: Muzyka z płyt gramof. 16.30: Przegląd gospodarczy p. M. Stawińskiego. 16.50: Pogadanka literacka w języku francuskim wygłosi lektor p. L. Roquigny. 17.10: Muzyka z płyt gramof. 17.15: Audycja dla chorych. 17.35: Transm. z Krakowa: Odczyt p. t. „O kwadratach i figurach magicznych” wygłosi prof. dr. W. Wilkosz. 18.00: Muzyka lekka i taneczna w wyk. orkiestry z dancingu „Polonia Palace Hotel” pod kier. F. Związka. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Skrzynka techniczna p. inż. J. Mińskiego. 19.40: P. min. Janusz Jedrzejewicz wygłosi przemówienie, poświęcone pamięci Tadeusza Hołówni. 19.55: Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. 20.00: Prasowy Dziennik

Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Koncert symfoniczny. W przerwie komunikat turystyczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego i Janina Familier Hepnerowa (fortep.). 22.00: Felieton p. t. „Podpasma polskie” wygl. p. Cez. Jellenta. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20: Komunikaty z Warszawy. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30: Trzy wykrzykniki w opracowaniu p. W. Budzyńskiego, poczem muzyka lekka i taneczna.

Sobota, 5 września.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Uroczystość otwarcia XI Międzynarodowych Targów Wschodnich. 13.10—13.20: Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorol. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.25: Przegląd ostatnich wydawnictw. 15.45: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16.00: Program dla młodzieży. Słuchowisko p. t. „Ocalenie Melisandry czyli bohaterski czyn Don Kiszota” w oprac. radiol. Stan.

Karwickiego i Benedykta Hertza. 16.30: Krótki koncert dla młodzieży. 16.50: Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego. 16.55: Odczyt p. t. „Architektura świetlna” wygl. prof. Stan. Machniewicz. 17.15: Pleśńi polskie w wyk. p. J. Wolskiego (bas), akomp. p. T. Seredyński. 17.35: „Misionarz polski w Japonii w XVII w.” wygl. red. Jan Fryling. 18.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00: Rozmaitości. 19.20: „Sztuka życia” wygl. p. Bohdan Sadowski. 19.40: „Wiadomości bieżące rolnicze” wygl. p. J. Plątek. 19.55: Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorol. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. Stan. Nawrota, Gustaw Chorjan (tenor) i Marija Wilkomirska (akomp.). W przerwie komunikaty lokalne. 22.00: W rubryce „Na widnokręgu”. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30: Utwory Chopina w wyk. p. Z. Drzewieckiego. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 3 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.9450. W obrotach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9215—8.9240, Londyn 43.38—43.41, Zurych 173.65—173.85, Praga 26.42—26.45, Wiedeń 125.35—125.55, Berlin 211.70—212, Paryż 34.97—35.02.

Na Giełdzie akcyjnej notowano Tesp 88, Gazolinę 102—101.

W innych papierach bez transakcji. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3 września. (Tel. wł.).

Popyt na dewizy mniejszy. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'93 do 8'93 i jedna czwarta.

Rubel złoty 4'74 i pół do 4'78.

Mocniejsze akcje Banku Polskiego.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	20.25	20.75
pszenica zbiorowa ex 1931	19.00	19.50
żyto jednol. ex 1931	20.25	20.75
żyto zbiorowe ex 1931	19.75	20
jęczmień browarowy	15.50	16.—
przemiałowy	14.—	14.50
pastewny	—	—
owies małop. ex 1931	17.—	17.50
zbiorowy	15.—	15.50
jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	20.—	20.50
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
kolorowa	—	—
krasna	—	—
gróch 1/2 Victoria	—	—
polny	—	—
bobik	19.—	20.—
wyka czarna	—	—
szara	—	—
siano stodkie pras.	9.—	10.—
słoma prasowana	5.50	6.50
hreczka	21.—	21.50
len	—	—
tubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1931	23.75	24.25
otręby żytnie	11.25	11.50
pszenne	11.25	11.50
kasza hreczana 50% pol.	43.—	45.—
kasza jaglana	—	—
proso kraj.	—	—
makuchy iniane	—	—
mak niebieski	70.—	75.—
siwy	—	—
konieczyna czerw. natur.	—	—

za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1931	22.75	23.25
pszenica zbiorowa	21.50	22.—
żyto jednol. ex 1931	21.75	22.25
żyto zbiorowe	21.25	21.50
jęczmień przemiał.	16.25	16.75
owies małop. ex 1931	19.50	20.—
mąka pszenna luksus.	44.—	45.—
mąka pszenna 05%	40.—	41.—
żytnia typ urzędowy	37.—	38.—
otręby żytnie	12.—	12.25
pszenne	12.50	12.75
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	—	—
pełak Nr. 10.	—	—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 3 września.

Pszenica, żyto, jęczmień, hreczka, otręby pszenne oraz mąka żytnia obniżyły się w cenie.

Zainteresowanie maogół słabe. Tendencja nieco zniżkowa. usposobienie słabe.

NASZE RADJO

ROK I. TYGODNIOWY DODATEK „SŁOWA POLSKIEGO“. Nr. 17.

Literaci wrogami słuchowisk.

Wiadomo, jak wielkiego rozwoju doznały słuchowiska w Niemczech. Najwybitniejsi literaci niemieccy piszą dziś słuchowiska i wkładają w ten nowy rodzaj twórczości dużo ambicji. W Polsce sprawa ta przedstawia się gorzej, gdyż oprócz słuchowiska Jana Wiktora i Renarda Bujańskiego, Schillera i innych już mniej znanych autorów, nie słyszeliśmy nic niemal więcej. Stacja warszawska nadaje słuchowiska wyłącznie autorów obcych, odpowiednio zradiofonizowane, Wilno, Lwów czy Kraków szukają nowych dróg, nowych talentów „radiowych“. W rezultacie słuchowiska polskich radiostacji ciągle jeszcze zabkują. Sądząc jednak z nateżonej pracy, jaką wkładają w słuchowiska zarówno Warszawa jak i Lwów, mamy nadzieję, że w Polsce nastanie wkrótce okres większej ekspansji twórczości akustycznej — literackiej.

Najgorzej przedstawia się ta sprawa we Francji. Francuscy pisarze dramatyczni są zdaje się ostatnimi, którzy przeciwstawiają się emisjom radiofonicznym.

Ujawniła to ankieta, ogłoszona przez francuskie pismo „Comoedia“. Dramaturg Odeon, Paweł Abraham, oświadczył bez ogródek, że teatr radiowy w postaci doskonałej jest całkowicie niemożliwy.

Inny znany autor Edmund Guiraud, twórca głośnej sztuki „Vautrin“, pisze w podobnym sensie: „Słuchowisko nie jest sztuką; między zdaniem, wypowiedzianym na scenie przez aktora, a zdaniem wysłanym w świat na falach eteru nie odczuwam żadnego podobieństwa. Zresztą udowodni to doświadczenie“.

Również rozliczni inni autorzy i krytycy francuscy oświadczyli się podobnie.

Nie powinno to nas jednak wzruszyć. Francuski świat teatralny jest bardzo konserwatywny, a mamy jeszcze żywo w pamięci te opinie, które filmom odmawiały wszelkich wartości artystycznych. Dziwna rzecz, że autorzy francuscy po doświadczeniach w innych dziedzinach nie obawiają się, że

radiofonia zgotuje im kompromitującą niespodziankę. Ale zdaje się nie wszyscy autorzy francuscy są tego samego zdania. Oto głośny francuski komediopisarz Tristan Bernard był niezadowolony, że jedna ze stacji radiofonicznych zniekształciła jedną z jego komedii. Kierownictwo stacji zwróciło się więc do tego sędziwego autora z prośbą, aby napisał, specjalnie do mikrofonu zastosowane słuchowisko.

Tristan Bernard przyjął propozycję i swego czasu odbyła się pierwsza audycja jego słuchowiska p. t. „Środek nasenny“.

Słuchowiska nie są zapowiadane przez speakera, lecz wynikają wyrażenie z żywego dialogu. Widzimy, jak skradają się złodzieje i rabują starą damę, przezeń poprzednio odurzona środkiem nasennym. O świcie budzi się ofiara, lecz nie biała nad stratą swoich kosztowności, przeciwnie wyraża zadowolenie, że od trzech lat po raz pierwszy przespala całą noc.

Miłą próbę w tym kierunku nadała nasza rozgłośnia lwowska przed kilku dniami, transmitując na wszystkie stacje groteskę radiową p. t. „Kino Ra“.

Poszczególne części tego słuchowiska przedstawiały się niezwykle plastycznie. Widzieliśmy zaś niemal „na oczy“ to co się rozgrywało na ekranie, pod ekranem i wśród widzów. — Rozróżnialiśmy głosy artystów grających na ekranie i głosy gawiedzi i „lepszej publikii“. Słowem całość jako słuchowisko wypadła — efektownie.

I mimo tego, że groteska ta nie miała niemal sensu, jakiejś głębszej treści — nie możemy powiedzieć, aby się nie podobała. Rezultat ten zawdzięcza w głównej mierze swej radiofoniczności i doskonałemu podkładowi muzycznemu (p. Seredyńskiego).

Gdyby się w przyszłości te fakty połączyły z doskonałym materiałem twórczym (autor) i z nie mniej dobrym materiałem odtwórczym (aktorzy) — nie wątpimy, że słuchowisko takie przekonałoby i najzawziętszych wrogów o niesłusznym uporze, jaki niektórzy literaci żyją względem słuchowisk.

na dno wody i uziemienie jest gotowe. Jeżeli w pobliżu niema wyżej wymienionych zbiorników wody, należy w miejscu możliwie wilgotnem, będącem w stałym cieniu, w pobliżu domów, wykopać w ziemi dół około metra głębokości o powierzchni 1 mtr. kw., do którego nasypujemy 10-centymetrową warstwę koksu, poczem kładziemy blachę lub siatkę o wymiarach wyżej wskazanych z przyłutowanym przewodnikiem, przykrywamy blachę tą znowu warstwą koksu i po wleaniu kilku wiader wody dobrze osolonej zasypujemy dół ziemią, wyprowadzając z niego przewodnik do odbiornika. W razie gdyby grunt był bardzo suchy (piaszczysty), poleca się zakopać wzdłuż jednej linii możliwie pod anteną kilka (2—3) takich uziemień, przewodniki zaś od nich złączyć razem i doprowadzić rowkiem, który później zasypujemy, do mieszkania. Izolowanie przewodnika uziemiającego jest zbędne. Przewodnik uziemiający przykrywamy po wprowadzeniu do mieszkania przez otwór w ścianie lub futrynie okna do dolnego kontaktu przelącznika antenowego, skąd prowadzi również przewodnik do odbiornika.

O ile uziemienie będzie urządzone w sposób wyżej wskazany, to radiosłuchacze posiadający również prawidłową instalację antenową oraz dobre odbiorniki, mogą być pewni, że odbiór będzie dobry i niezawodny, a niebezpieczeństwo uderzenia piorunu prawie wykluczone, a w każdym razie niepociągające za sobą żadnych niebezpiecznych wypadków i skutków.

Jedna tylko mała, lecz bodaj najważniejsza uwaga: Nie wolno zapominać o uziemianiu anteny na przelączniku antenowym po skończeniu audycji, oraz w czasie nadciągającej burzy.

Wiadomości radiowe.

Kanarki chętnie śpiewają do radia, ale nie lubią, gdy im radio śpiewa. Liczni hodowcy kanarków przekonali się, że ich skrzydlati śpiewacy od pewnego czasu zaczęli tracić przyrodzone zdolności śpiewacze i to na pozór bez żadnego powodu. Przyczynę tego zastanawiającego zjawiska wyjaśnił niedawno mr. F. Cooper, jeden z hodowców w Ameryce, zajmujący się od lat 50 hodowlą i kształceniem w śpiewie rasowych kanarków. „Jeżeli zauważył, że wasz ulubieniec śpiewa coraz rzadziej, — mówi mr. Cooper, — albo całkiem śpiewać przestał, to jest to wskazówka, że należy czempredzej usunąć z mieszkania głośnik radiowy.“ Przestrożkę tę opiera hodowca kanarków na fakcie, że przed wprowadzeniem radia w życie domowe nie podobnego nie dało się zauważyć i kanarki nie traciły nigdy ochoty do śpiewu. Od czasu jednak, kiedy radio się pojawiło, poczęły się mnożyć skargi ze strony jego klientów, że kanarki, które u niego zostały nabyte, że śpiewają. Mr. Cooper postanowił bliżej zbadać przyczynę tego zjawiska i doszedł do wniosku, że wszystkim winno... radio. Aby się o tem przekonać, wstawił odbiornik z głośnikiem do pokoju z kanarkami. Młode kanarki, słysząc radio, ścierały się koniecznie je przekrzyknąć i do tego stopnia naciągają głos, że wkrótce zupełnie go tracą.

Walka sceny z radiem i dźwiękowcem. Przekonano się tylekroć, że audycje radiowe raczej stanowią dobrą propagandę na rzecz teatru, aniżeli jego konkurencję, to też należy się doprawdy dziwić, że zachodzi obecnie obawa ponownej walki pomiędzy dyrektorami teatralnymi z jednej strony, a przedstawicielami towarzystw radiowych z drugiej.

Podczas kongresu niemieckich związków teatrów zastanawiali się niemieccy i austriaccy dyrektorzy teatrów nad tem, w jaki sposób można przeprowadzić, by aktorowi zatrudnionemu w teatrze nie wolno było jednocześnie brać udziału w jakimś dźwiękowcu, względnie występować przed mikrofonem. Wydaje się to jednak w obecnych warunkach nie do przeprowadzenia.

Postanowiono jednakże w przyszłości do umów wprowadzić nowy punkt, opiewający, że aktorowi nie wolno w czasie objętym umową współpracować w filmie dźwiękowym ani w radio, bez każdorazowego uprzedniego zezwolenia ze strony dyrektora teatru. Przypuszczają, iż ogół aktorów nie przyjmie tego postanowienia ze zbytnim zadowoleniem.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Firanki przeróbka, jakoteż pranie, koronki pościelowe, bielizniane za becen. Wytwórnia Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 3594

Fortepian „Bosendorfera“ krzyżowy, króciutki, znakomity, sprzedam bardzo okazynie. Zamiana niewyłączona. Skleniar-ski, Kopernika 26 4031

Ziółka przeciw molom 1 złoty. Proszek przeciw karakonom 1 złoty. Płyn przeciw pluskwom 1 litr 3 złote w drogerii Józefa Koleżańskiego, Batorego 34 a tel. 83-81. 3594

Meble wszelkiego rodzaju oraz wielki wybór łóżek metalowych i dziecinnych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca

Steil i Ska
Lwów, Kazimierzowska 28.
tel. 64-13.

3479

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania z agranicznych towarów.

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Wrzesień w Zakopanem. Kilka pokoi wolnych, z utrzymaniem od zł. 6 50. Bortula ul. Chałubińskiego. 4034

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Rządca agronomiczny, starszy kawaler, odda szczerze, rzetelne, korzystne usługi jako samostny, ewentualnie pod dyspozycją — ale — nie Pań. „Dublańczyk“ Adm. 4004

Krawczyń z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. Listy do „Słowa“ „Moda“. 4063

Inteligentna panienka, sierota, wyszkolona w szyciu, szuka miejsca w pracowni albo w prywatnym domu, może się zająć również dziećmi. Łaskawe zgłoszenia „Sierota“. 4039

Dochodząca kucharka lub zarządczyni domu szuka posady. Zgłoszenia Administracja „Mała rodzina“. 4040

POMOC LEKARSKA

Roentgenolog

Dr. Ludwika Landes Leinerowa
w Lwowie, Łozińskiego 9 3890n
powróciła.

UROLOG Dr. BRONISŁAW KIMELMAN
ul. Batorego 12, — telefon 26 63.
powrócił. 4059

St. asystent kliniki stomatolog. U. J. K.
Dr. med. MIECZYSLAW JANKOWSKI
Spec. w chorobach amy ustnej i zębów.
Pracownia roentgenologiczna i techn.-dentyst.
Lwów, Słowackiego 18, powrócił.

MIESZKANIA SKLEPY. LOKALE
10 groszy za wyraz.

Cztery pokojowe i 3 pokojowe mieszkania zpn. z komfortem luksusowym i 2 pokoje kawalerskie nieumeblowane do wynajęcia. Dozorca wskaże Sodowa 14. 3986

Profesor gimn. przyjmie studenta na mieszkanie. Marii Magdaleny 3, II p. mieszkanie 11, godz. 3—5. 4025

Lokal sklepowy w centrum miasta nadający się na zakład fryzjerski, zegarmistrzowski, krawiecki i t. p. od 1 września do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod: „Lokal“. 3660

Do wynajęcia dla pana lub pani (Polaków) pokój frontowy z klatki schodowej umeblowany Nabelaka 7. 3846

Ulica Kraszewskiego 21 w parterze pokój z przedpokojem i nyżą zaraz do najęcia. 3906

Uziemienie dla radjoodbiorników.

Jego znaczenie i sposób instalacji.

Przy odbiorze audycji radiowych odgrywa dobre uziemienie bardzo ważną rolę. Stanowi ono nierozłączną część anteny jako obwodu drgającego. Stwierdzono, że lepszy jest odbiór przy miernej instalacji antenowej a wzorowym uziemieniu, aniżeli przy wzorowej antenie, a złem uziemieniu.

Uziemienie ma do spełnienia dwa zadania: 1) umożliwienie i powiększenie mocy odbioru audycji, 2) ochronę anteny przed uderzeniem pioruna. Tak w jednym jak i w drugim wypadku spełnia ono swe zadanie w ten sposób, że umożliwia upływ indukowanych prądów szybkozmiennych, oraz nagromadzonych ładunków elektrycznych, z anteny do ziemi. Aby więc uziemienie spełniało zadanie to bez zarzutu, nie może ono stawiać oporu upływowi tych prądów czy też ładunków. — Zmniejszenie oporności uziemienia osiągamy przez zastosowanie przewodnika o możliwie dużym przekroju, przez przeprowadzenie przewodnika uziemiającego możliwie jak najkrótszymi drogami do ziemi, przez dobre przewodnictwo ziemi (ziemia wilgotna), oraz przez obcięcie uziemieniem dużej przestrzeni.

Dla mieszkańca miast możliwe jest przyłączenie przewodnika uziemiającego do rury wodociągowej lub do kaloryferów, jeżeli mają one połączenie z siecią wodociagową i są napelnione wodą. Dołączanie uziemienia do rury

gazowych, mimo, że są one przeprowadzone pod ziemią, oraz do kaloryferów bez wody, nie jest wskazane, gdyż rury posiadają w złączeniach uszczelniające azbestowe lub klingerytowe, które są doskonałą izolacją elektryczną, wskutek czego odbiornik nie ma bezpośredniej łączności z ziemią.

Chcąc użyć sieci wodociągowej do uziemienia, należy rurę wodociagową w miejscu możliwie bliskim naszego odbiornika dobrze oczyścić pilnikiem, a następnie przyłutować przewodnik uziemiający, okręciwszy go przedtem kilkakrotnie dookoła rury. Również do brze jest zamiast okręcania i lutowania przewodnika nałożyć na to miejsce przecięty mosiężny pierścień o szerokości około 10 cm. i ściągnąć go dwoma śrubami, do których przykręca się równocześnie przewodnik uziemiający. Pierścień taki musi ściśle przylegać do oczyszczonego miejsca i silnie je obejmować, aby zapewniał dobre „kontaktowanie“.

Radiosłuchacze na wsi mają znacznie więcej sposobów urządzenia dobre go uziemienia. Jeżeli w pobliżu odbiornika, w odległości nieprzekraczającej 15 mtr. znajduje się studnia lub jakikolwiek inny zbiornik wody w ziemi, wówczas po dokładnem przyłutowaniu końca przewodnika uziemiającego do dużego kawałka blachy ocynkowanej, siatki mosiężnej lub miedzianej o powierzchni 1 mtr. kw., rzucamy blachę

KSIEGARNIA ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH

WE
LWOWIE
PLAC HALICKI 12 A
TELEFON 32-69



ZAOPATRZONA
W
NAJNOWSZE
WYDANIA

K S I A Ż E K
S Z K O L N Y C H

DLA
SZKÓŁ

P O W S Z E C H N Y C H
Ś R E D N I C H
A K A D E M I C K I C H

**W WYDAWNICTWA POLSKIE
I ZAGRANICZNE**

BOGATO ZAOPATRZONA

**KSIEGARNIA
ZAKŁADU NARODOWEGO
IMIENIA OSSOLIŃSKICH**

WE LWOWIE, PLAC HALICKI 12 A

Mieszkanie wspólne dla Pań Zamojskiego
12/l. 6, drugie schody. 4047

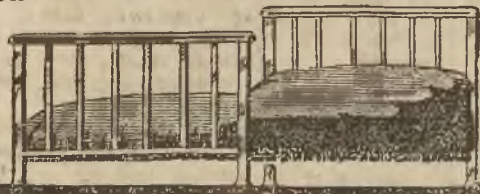
Pokój dla dojeżdżającego lub dla 2 panów
Miłkowskiego 9, 1 p. drzwi 4, (boczna
Klonowicza) 4044

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Szkoła im. Dra Niemca. Nabożeństwo 3
września o 9 Zbiórka w szkole o pół do
9. Nauka 4 września. Wpisy od 12-1.
4000

Prywatna 4-ro Klasowa Szkoła Powsze-
chna i Przedszkole Heleny Makowle-
ckiej, we Lwowie, ul. Na Bajkach 27.
(rog ul. Listopada). Poglądowa nauka je-
zyka francuskiego. W klasie IV. ludowej
przygotowanie do egzaminu wstępnego
do gimnazjum. — Wpisy od 30 sierpnia
od 11-1 i 4-5. Dla dzieci urzędników
państwowych znaczne zniżki. — Począ-
tek roku szkolnego 8 września. 4023

3494



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

IAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA P.W.K. W DOZNAMU
WIELKIM SREBRNYM



Francuska poszukuje lekcji. — Zgłoszenia
pod „Francuska”. 4021

Szkoła Jordanowska — Listopada 52 przy-
muje wpisy do powszechnej. Zniżka cze-
snego. 3996

Zespół naukowo-wychowawczy dziewczyn-
nek w Zaborzu p. Rawa Ruska tel. 38
może jeszcze przyjąć jedną uczenicę do
I lub III. kl. gimn. 4054

Fortepian do ćwiczeń wynajmuje na go-
dziny Zamojskiego 9/1 5. 4048

Nauczycielka z maturą seminarjalną szuka
posady Słowo „Wyjazd”. 4061

Dyplomowana, rodowita francuska udzie-
la lekcji pojedynczo i zbiorowo do niż-
szych i wyższych szkół średnich, przygo-
towuje do egzaminów. Wiadomość ul.
Obozowa 5, m. 5. 4042

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

FUTRA

męskie i damskie, gotowe oraz wszel-
kie przeróbki — najtaniej i solidne
wykończenia — poleca

Fa K. Cwynar

Lwów, ul. KRZYWA 10.

Tel. 35-64 obok Banku Hipot. 3884